Nr. 173. Lwów. Niedziela, 14 kwietnia 1901. Rok VI.

PRENUMERATA WYNOSI:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ . 6 „
Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:
We Lwowie . . . 6 h.
na prowincyi . . 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny l. 17.
TELEFON 541.

Inicyatywa poselska w Radzie państwa.

Nie łatwa to rzecz zoryentować się w lesie wniosków poselskich, jakie w pierwszych dwóch miesiącach na stole prezydyalnym złożono. Naliczyliśmy ich ni mniej ni więcej, tylko 544. A liczyliśmy tylko te, które są wydrukowane — nie licząc wcale wniosków naglących, stawianych przeważnie w początkach sesyi, dla pogrożenia obstrukcyi, potem zaś odłożonych. Ta liczba 544 zmniejsza się jednak, jeżeli się odliczy wnioski zdublowane, t. j. takie, które pomimo wniesienia ich przez jedną grupę posłów, zostały potem przez inne grupy powtórzone. Bywały i takie, które powtarzano po 5 razy — jak n. p. zniesienie myt, zniesienie klauzuli co do cła na wino w traktacie cłowym z Włochami — i inne. Takich zdublowanych wniosków naliczylibyśmy 101 — pozostaje oryginalnych 443.

Ta ogromna powódź wniosków jest zupełnie zrozumiała, po czteroletniem bezrobociu Izby. Potrzeby dawne niezaspokojone; przybyły nowe; życie rozwijało się, nie czekając, aż parlament raczy przystąpić do roboty — więc też nie dziw, że posłowie pragną wynagrodzić czteroletnie niedobory.

Gdzie płodność wielka — tam też zdarza się płód lichy obok dobrego. Nie brak i tu produkcyi zupełnie lichej. Ale gdyby nawet przez bardzo dobry młynek przewiać, żeby zostało tylko dorodne ziarno, to będzie tego ziarna dużo. I żal zbiera, że przy najlepszej chęci nie prędko da się przerobić cały ten materyał — a i nie prędko też może skarb państwa zdobyć się na środki zaspokojenia bardzo wielu, zupełnie uzasadnionych żądań.

Charakterystyczną cechą inicyatywy poselskiej w tych dwóch miesiącach — jest wielka przewaga żądań, odnoszących się do polepszenia bytu klas pracujących we wszelkich gałęziach pracy. Wniosków w sprawach ściśle robotniczych jest 46 — w sprawach polepszenia i ustalenia bytu niższych urzędników i sług państwa 39. Ale nie koniec na tem. Wnioski w sprawach opodatkowania tak bezpośredniego, jak i pośredniego, a jest ich 71, mają przeważnie, z bardzo małymi wyjątkami, tę samą cechę, dążą do ulżenia ciężarów mniej zamożnym, a przesunięcia ich na tych, którzy więcej znieść mogą. Tę samą cechę ma przeważnie większa część wniosków w sprawach wojskowych (36), asekuracyjnych (16), rolniczych (22) i przemysłowych (40).

Drugą cechą znamienną jest przewaga spraw ekonomicznych nad wszelkiemi innemi. Jeżeli zliczymy razem sprawy komunikacyi w najszerszem znaczeniu, regulacyi rzek i wytworzenia dróg wodnych, sprawy handlowe, taryfowe i cłowe, przemysłowe, rolnicze i budowlane, asekuracyjne, podatkowe i różne inne, mające ekonomiczną cechę — otrzymamy około 300 wniosków, więc znacznie więcej nad połowę wszystkich. Sprawy ekonomiczne i społeczne tak dalece górują, że znikają przy nich sprawy szkolne (45). wśród których znowu znajdujemy wnioski o polepszenie bytu gorzej płatnych nauczycieli, o zabezpieczenie nauczycieli od tendencyjności przy śledztwach dyscyplinarnych. Po za tem są między sprawami szkolnemi liczne wnioski o zakładanie szkół w pewnych miejscowościach, o budynki szkolne, o przyjęcie ciężarów lokalnych szkolnych na skarb państwa, o uzupełnienie istniejących zakładów i t. p. — ale wniosków organizacyjnych, odnoszących się do programu wychowania publicznego, nie ma wcale.

Słowem — przeważa strona materyalna, praktyczna, przeważają sprawy bieżące, kwestyom zasadniczym zaś, programowym i kierunkowym — parlament schodzi z drogi.

Że największa część wniosków ujęta jest w formę wezwania do rządu — że i tutaj powtarza się nasza sejmowa formułka „Sejm wzywa rząd“ — nie można się dziwić. Albo są to sprawy, których wykonanie należy tylko do rządu, więc parlament musi wezwać rząd, ażeby coś zrobił, lub czegoś zaniechał, albo są to sprawy ustawodawcze, w których inicyatywa parlamentu najczęściej kończy się na tem, że parlament wzywa rząd, aby jakiś projekt ustawodawczy opracował i wniósł do Izby. Poszczególni posłowie tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach mogą rozporządzać takim materyałem, do skodyfikowania projektu potrzebnym, aby mogli z opracowanemi, gotowemi ustawami wystąpić. Mimoto naliczyliśmy pomiędzy wnioskami poselskimi przeszło 50 takich, które zostały wniesione jako gotowe już projekty do ustaw. A są między nimi projekty większe, z kilkudziesięciu i więcej paragrafów złożone, które z inicyatywy poselskiej wyszły zupełnie gotowe. Taki projekt Ofnera o stosunkach prawnych w teatrach, jest robotą zupełnie poważną, która może być wzięta w komisyi odrazu do drugiego czytania. Wnioski posłów socyalistycznych o stosunkach pracy w kopalniach węgla, są także podane w gotowej już kodyfikacyi i tworzą bardzo poważny materyał do pracy komisyjnej.

Wyliczanie wszystkich wniosków za wiele zajęłoby miejsca i znudziłoby czytelnika. Wszakże nie zaszkodzi wspomnieć o ważniejszych.

W sprawach konstytucyjnych i politycznych — a do nich zaliczamy i prasowe, jest 21 wniosków. Najdalej sięga wniosek socyalistów: zaprowadzenie powszechnego głosowania ze zniesieniem kuryi. Dalej — zmiana albo zupełne usunięcie § 14-go ustawy zasadniczej; sprawa nietykalności poselskiej i stosunku do niej śledztw dyscyplinarnych; reforma ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach; zmienienie § 11-go rozporządzenia z kwietnia 1854 roku o władzy policyjnej; zmiana regulaminu Izby, poruszona we wnioskach zupełnie ogólnikowych, bez wskazania kierunku. Ze spraw prasowych poruszono zniesienie zakazu kolportaży, usunięcie „objektywnego“ postępowania, oddanie spraw obrazy honoru przez prasę popełnionej, sądom zwykłym. Dla zadrwienia z tych posiedzeń Izby, na których nie było żadnej roboty, tylko obstrukcyjna gadanina, postawił jeden z posłów wniosek, żeby dyety wypłacać tylko za te dni, w których się uchwali coś pożytecznego.

Jest wniosek o ustanowienie odpowiedzialności materyalnej państwa za wszelkie nieuzasadnione zarządzenia jego organów — i drugi o odpowiedzialności za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. W zakres spraw administracyjnych (17 wniosków) wchodzą także wnioski o wynagrodzenie gmin za poruczony zakres działania.

Wniosków w sprawie urzędników i sług państwa jest 39. Wszystkie odnoszą się albo do polepszenia płac albo też do równoczesnej stabilizacyi. Objęte są niemi: poczta i telegraf, straż skarbowa, dyurniści, praktykanci i kalkulanci we wszystkich działach służby, auskultanci sądowi i pomocnicy kancelaryjni w sądach — egzekutorowie podatkowi — maszyniści w budynkach rządowych, drożnicy itd. itd. Nie zapomniano o wdowach i pensyonistkach z czasów dawnej ustawy pensyjnej.

Spraw sądowniczych jest stosunkowo mało (15). Z organizacyjnych zaznaczamy żądanie utworzenia osobnego trybunału apelacyjnego na Bukowinie. Tu należy żądanie upaństwowienia notaryatu. Z właściwego ustawodawstwa sądowniczego: sprawa języków narodowych w najw. trybunale — zmiana postępowania prowizoryalnego i co do sporów granicznych — odjęcie zdolności wekslowej analfabetom włościanom na Bukowinie — reforma postępowania w sporach niżej 100 koron — uwolnienie z pod egzekucyi posiadłości nie większej, niż 2 morgi z gruntem i t. p.

O sprawach wojskowych (36 wniosków) wspomnieliśmy. Ogromna większość ich odnosi się do ulg dla włościan w służbie wojskowej. Dalej idzie żądanie podniesienia kwaterowego i wynagrodzenia za podwody — zniesienie rewersów demolacyjnych — zakupywanie wprost u producentów artykułów potrzebnych dla wojska — zniesienie lub reforma taks wojskowych.

Sprawy podatków i opłat (71 wniosków) przedstawiają ogromną rozmaitość — a idą aż do żądania zniesienia podatku gruntowego i zastąpienia go progresywnym podatkiem od dochodu z majątku w ogóle. Zresztą nie ma jednego rodzaju podatku, któryby wnioskami tymi nie był poddany krytyce i

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Sclavus.

71

(Ciąg dalszy).

— Pozwól mi dokończyć. Na Cisie poznałem się pierwej niż ty, ale, nadto, nie zawiązałem stosunków z nowym komitetem i w tych sprawach stoję na uboczu.

— Co? Ty?

— Mów sobie, co chcesz! Poglądy z biegiem czasu zmieniają się, urabiają...

— Zerwałeś z socyalizmem?

— Najzupełniej.

— Aha! Inaczej mówiąc, odziedziczyłeś spadek i doszedłeś do wniosku, że, dorwawszy się stanowiska uprzywilejowanego, nie ma interesu... myśleć o równouprawnieniu.

Wiesław zniósł spokojnie ironię Żabskiego.

— Jakie względy wpłynęły na to... daruj, że to zostawię przy sobie.

— O, bądź spokojny, ani mi w głowie trudzić cię wyjaśnieniami. Nie tyś pierwszy i nie ostatni. Jeżeli mam być szczerym, to dochodziły mnie już wieści o tobie dawniej, lecz nie dawałem im wiary... Ktoś mnie wręcz zapewniał, że przerzuciłeś się na stronę ugody z Rosyą. Widzę teraz, że taki skok jest możliwym. Mogę ci tylko powinszować... sprężystości! Inny na takiem saltomortale kark by skręcił...

— Mów sobie co chcesz! Wierz mi jednak, że trzeba było na to poważnych przyczyn. Zresztą, nie zmieniłem, jeżeli o to idzie, przekonań, tylko usunąłem się z widowni... Macie dosyć działaczy.

— Zapewne. Wygodniej być cichym wyznawcą idei humanitarnych... no i służką...

— Możebyśmy zmienili przedmiot rozmowy.

— O, to zbyteczne, bo ja uważam ją wogóle za skończoną!

Żabski podniósł się z krzesełka i sięgnął po kapelusz.

— Odchodzisz?

— Chyba obecność moja miłą ci nie jest! Uważasz... o podejrzenie nie trudno... a ty przecież musisz zostać prawowiernym... Żegnam!

Wiesław roześmiał się szyderczo.

— Zatrzymywać nie śmiem! Przypuszczałem, że wracając ze Szwajcaryi, przywiozłeś ze sobą odrobinę europejskości i nauczyieś się szanować ludzi nawet odmiennych zapatrywań...

— Zapatrywania odmienne uznaję... ale nie stać mnie w tym razie na wyrozumienie procesu duchowego, zachodzącego w człowieku, który z rewolucyonisty przedzierźga się w żandarma!

— Milcz! — zawołał groźnie Wiesław, stając naprzeciw Żabskiego.

Ten ostatni zmierzył go wyzywającem spojrzeniem.

— Grozisz?... Jestem... Dalej!... Nie ociągaj się, zadenuncyuj! Mieszkam w hotelu Saskim za paszportem Butlera... Namyśl się. Masz czas do jutra wieczorem.

Ziemęcki pięści zacisnął i chciał rzucić się na Żabskiego, lecz ten zmierzył go pogardliwie od stóp do głów i z szyderczym chichotem wyszedł z mieszkania Wiesława.

III.

Dzień siódmy września został nareszcie wybranym przez ministerstwo dworu na przyjazd pary cesarskiej do Warszawy.

Czas upływał szybko na przygotowaniach do uroczystości.

Ruch z każdym dniem się wzmagał.

Do Warszawy jęły napływać powoli najrozmaitsze dziwaczne osobistości o wejrzeniu ponurem, złowrogiem, przenikliwem. Osobistości te kręciły się pomiędzy ludem, nadsłuchiwały, wypełniały wszystkie miejsca publiczne. Na pozór stanowiły tłum szary, bezbarwny, różnorodny, nie wzbudzający poszanowania ani zaufania, a tymczasem przed nim gięły się w połąk wszystkie mundury urzędnicze, nawet żandarmskie... Ludzie ci, reprezentując wszystkie stany społeczne, od jakiegoś hrabiego cudzoziemca począwszy, a skończywszy na szukającym zajęcia wyrobniku, mieli wszyscy jedną i tę samą cechę. Dość było w oczy mu zajrzeć, aby odruchowo położyć rękę na pugilaresie, zegarku lub portmonetce... Byli to *„tiełochranitiele“* odescy, przednia straż nietykalności monarszej, tajna policya pałaców, która dzieląc się na kilkanaście oddziałów, w części toruje drogę majestatowi, w części otacza majestat gęstym kordonem bezpieczeństwa a w części tylną jego straż stanowi.

Służba to ciężka, bo gdzie drwa robią, tam wióry lecą... Polowanie na grubego zwierza i dla sprawnych ogarów bywa niebezpiecznem. Nie każdy tak niepewnego chwyta się chleba, a kto nań iść się ryzykuje, ten niewiele musi mieć do stracenia... a dużo za to do zyskania!

(C. d. n.).

usiłowaniom reformy. Podnosimy jeszcze — poruszone trzema wnioskami zniżenie cen soli — żądanie, by fasyc podatkowe były aktami publicznymi, które dla każdego są otwarte — zaprowadzenie monopolu.

Szkolne sprawy (45 wniosków) po uwadze, poprzednio uczynionej, możemy pominąć — a wspomnieć tylko o jednym, który niesłychanie śmiało, a głęboko sięga... w kieszeń opodatkowanych. Słuszne żądanie pomnożenia szkół przemysłowych, rolniczych i handlowych i bezpłatności całego wychowania publicznego, jest w tym wniosku zaprawione żądaniem, aby uczniowie, których rodzice nie mają dochodu nad 10.000 koron, otrzymywali ze skarbu państwa całe utrzymanie i wszelkie środki naukowe!

W sprawach ściśle robotniczych (46 wniosków) przeważają wnioski o dalsze rozwinięcie ustawodawstwa socyalno-politycznego w zakresie wszelkiego rodzaju ubezpieczeń robotników, reformy istniejących ubezpieczeń i rozciągnięcia ich na renty inwalidowe, starości, tudzież renty dla wdów i sierot. Wspomnieliśmy już o sprawie węglowych robotników, do których odnosi się wielka liczba wniosków i gotowych projektów ustawodawczych. Z tem się wiążą sprawy asekuracyjne w ogóle (16 wniosków), z których podnieść należy żądanie wydania osobnej ustawy, obejmującej całość prawa asekuracyjnego — i śmiały wniosek powszechnego, obowiązkowego ubezpieczenia we wszystkich gałęziach osobistej asekuracyi.

Wnioski w sprawach ściśle przemysłowych (40 wniosków) i rolniczych i hodowlanych (razem 38) tchną duchem protekcyi bardzo daleko idącym — a tutaj też należą sprawy handlowe, taryfowe i cłowe (33 wnioski). Od wszelkiej, nietylko nierzetelnej, ale i zupełnie uprawnionej konkurencyi, państwo i tylko państwo ma bronić — ma ją ile możności (a i ponad możność!) ograniczać, ma się opiekować niemal każdym producentem czy kupcem indywidualnie. Są w tych wnioskach niektóre zdrowe żądania — jest mnóstwo przesady.

Ze spraw poczt, telegrafów i telefonów (wniosków 10) wspomniemy chyba o żądaniu osobnej dyrekcyi poczt dla niemieckiej części Czech — reszta ma znaczenie lokalne. W sprawach kolejowych (33 wnioski), oprócz wielu żądań budowy nowych dróg żelaznych w zachodnich prowincyach — mamy dla Galicyi wnioski o budowę linii: Lwów—Brzeżany, Lwów—Stojanów, Rzeszów—Nisko. Jest też żądanie osobnej dyrekcyi kolejowej dla Bukowiny i osobnej dla niemieckiej części Czech.

O sprawach dróg wodnych i regulacyi (19 wniosków) tyle się pisało, że możemy je tu pominąć — a podniesiemy tylko doniosły wniosek Stwiertni o utworzenie osobnej dyrekcyi budowli wodnych. Przy rozdziale tych agend na 3 ministerstwa nie można dobrze z miejsca ruszyć!

Różne klęski elementarne wywołały 20 wniosków o niesienie pomocy. Fantazya cyfrowa unosiła czasem wnioskodawców bardzo daleko. I tak poseł Szajer wniósł, aby z powodu klęsk w Galicyi, wykonano w ciągu bieżącego roku robót regulacyjnych i melioracyjnych za 100 milionów koron i robót drogowych za 110 mil. kor. — razem za 210 mil. — wszystko w jednym roku, wszystko w okolicach Galicyi, najbardziej klęskami dotkniętych. Bodaj to dobre chęci!

Ze świata.

= Poselstwo nadzwyczajne angielskie za przybyciem do Berlina padło — jak wiadomo — ofiarą niemiłej przygody. Znieważono je publicznie, łżąc Anglię i wydając okrzyki głośne na rzecz Boerów.

Z polecenia cesarza uwięziono jednego z manifestantów; budynek ambasady angielskiej, stojący na ulicy pod Lipami, otoczono łańcuchem kilkuset policyantów pieszych i konnych, by zapobiedz dalszym demonstracyom.

Ze stanowiska grzeczności międzynarodowej, rząd Rzeszy niemieckiej ma słuszność zupełną, że żelazną pięścią zapobiega demonstracyom i karze manifestantów. Tak być powinno.

Równocześnie przecież owe zajścia uliczne w Berlinie oświetlają jaskrawo ferment, panujący od lat paru w Prusach. Społeczeństwo pruskie słynęło z karności. Tak było wychowywane przez swych monarchów; w owem posłuszeństwie dla władzy miłowało się samo. Teraz zmienia się nastrój mas pruskich. Opinia publiczna nie rozumie polityki władz naczelnych, jest z owej polityki niezadowoloną, burzy się. Mimowoli nasuwa się spostrzeżenie, że Wilhelm II. nie bezpodstawnie groził „bezczelnym i nie karnym Berlińczykom“ bagnetami grenadyerów. Taki rozstrój pomiędzy czynnikami kierującymi i ogółem na dalszą metę, musi państwo rozsadzić; kto wie, czy chwila upadku Niemiec zjednoczonych nie jest bliższą, niż przewidują najbystrzejsi lub interesowani.

= Dzienniki włoskie rozmaicie oceniają uroczystości tulońskie. *Perseveranza* po dawnemu powiada, że wizyta floty włoskiej w Tulonie ma tylko znaczenie rewizyty i stanowi raczej koniec waśni, niż początek nowej ery. *Esperanza* podnosi znaczenie pokojowe manifestacyi. Podobnie zapatruje się *Patria*. Natomiast *Messagero* robi kilka uwag pod adresem Wiednia i Berlina, zaznaczając, że wizyta tulońska jest odpowiedzią na politykę celną Niemiec i po części Austryi.

Stampa ogłosiła rozmowę z Rudinim. Tenże oświadczył, że zapewne nawet Francuzi nie spodziewają się konkretnych następstw politycznych z dzisiejszego powrotu obu rasowo spokrewnionych państw do naturalnych uczuć przyjaźni i zaufania. Włochy nie przestaną należeć do trójprzymierza.

= Z Rzymu donoszą: Rząd postanowił przedstawić Izbie opracowane przez siebie projekty finansów, pomimo, że je odrzuciła komisya finansowa Izby. Co najwyżej zgodzi się na kilka poprawek drugorzędnych. Rozprawy nad tym przedmiotem odbędą się w drugiej połowie maja i będą miały znaczenie zasadnicze.

= Rumuńska Izba deputowanych uchwaliła adres do korony wszystkimi oddanymi 139 głosami (liczy mandatów 183), a to po przemówieniu prezesa nowego gabinetu liberalnego, Dymitra Sturdzy, który wzywał gorąco do zatarcia tradycyjnych różnic pomiędzy konserwatyzmem a liberalizmem, celem solidarnego, ochoczego przystąpienia do rozwiązania wielkiego problematu finansowego.

„Przezwyciężmy — dodał Sturdza — nietylko finansowe, ale i moralne przesilenie, poprawmy finanse i moralność“.

Ten sam Sturdza podczas równoczesnych rozpraw nad adresem w senacie napiętnował gospodarstwo finansowe konserwatystów, które zdaniem jego opierało się na kłamliwych budżetach i doprowadziło kraj nieopatrznością swoją nad brzeg ruiny finansowej, z którą zwykle chodzi w parze ruina polityczna.

Król Karol, przyjmując adres z rąk parlamentu, wyraził radość swoją z tego, że przedstawiciele narodu zrozumieli potrzebę rozległych oszczędności i pragną przyłożyć ręki do uzdrowienia finansów kwitnącego pod względem politycznym państwa.

= Rząd grecki jest zaniepokojony silnym ruchem emigracyjnym, jaki się objawił wśród ludności na Peloponezie. W lutym 1200 Greków wyjechało na stałe do Ameryki. Przyczyną zniszczenie winnic przez filoxerę i wywołana tem nędza.

= Z Konstantynopola donoszą: Proces w Monastyrze, wytoczony ośmnastu Bułgarom o zdradę stanu, skończony. Trybunałowi, złożonemu z dwóch Turków i dwóch chrześcijun (Rumun i Bułgar), prezydował Reszad-bej. Rozprawom przysłuchiwali się konsulowie mocarstw. Traikę, mordercę księdza Stavré, skazano na śmierć; dziewięciu na więzienie lub ciężkie roboty; ośmiu uwolniono.

= *Nowosti* wystąpiły z artykułem wstępnym, w którym dowodzą, że nienawiść między Rosya a Anglią wywołana jest sztucznie.

„Sumienni publicyści angielscy mogą przyznać otwarcie — pisze dziennik petersburski — że legenda o jakiejś wrodzonej nienawiści Rosyi dla Anglii oparta jest na pewnem nieporozumieniu. Rosya i Anglia — to ilości, nie dające się porównać, przynajmniej pod względem kulturalnym. Mogą one wzajemnie uzupełniać się, nie stworzone są jednak dla ustawicznych konfliktów wzajemnych i rywalizacyi. Rywalizacya angielsko-rosyjska, która ujawniła się ze szczególną siłą w przededniu kongresu berlińskiego w 1878 r., i wogóle nieraz dawała znać o sobie w historyi europejskiej kwestyi wschodniej, musiała ustąpić miejsca innym stosunkom od tej chwili, kiedy na pierwszy plan weszła sprawa wschodnio-azyatycka. Rosya otrzymała, nakoniec, swobodny dostęp do oceanu i tem samem wyswobodziła się z pod tego ciężkiego i poniżającego położenia, które przypadło jej w udziale w Europie z powodu zamknięcia zatok morskich. Lecz państwo swobodne jest mniej niebezpieczne, niż państwo związane, dążące do pozbycia się dróg przykrych.

Rosya po zajęciu miejsca na wybrzeżach ocea-

Kronika tygodniowa.

Po co właściwie tyle hałasu robi się z tym zjazdem słowiańskim? Powtarza się to co rok raz w Krakowie, potem w Pradze, obecnie w Dubrowniku, później będzie w Moskwie, potem w Pipidówce. Zawsze zjadą się te same figury z pod ciemnej gwiazdy, tacy amatorowie gratisowych biletów i wyżerek za darmo. Indywidua, których w kraju nikt nie zna, odgrywają role polityczne w Dubrowniku! Wolno każdemu zjazdnikowi kompromitować się na własny rachunek, zwłaszcza, jeżeli je i pije na cudzy rachunek, może sobie, zalawszy pałę, wnosić toasty na powodzenie Słowian Moskali, Mongołów czy Mandżurów i trącać się z każdym Komarowym, Wergunem czy Grybojedowem, ale wara od przywłaszczenia sobie mandatu narodowego reprezentanta. Nikt tym panom nie dawał prawa do przemawiania imieniem narodu polskiego na panslawistycznych bankietach, każdy z nich reprezentował tylko swego własnego Będzikiewicza lub Stojałowskiego.

W takiem szacownem zebraniu luminarzy ducha narodowego mogą sobie bajdurzyć, co im ślina do buzi przyniesie, nikt się tem nie będzie interesował, byleby nie wzywali na darmo imienia Polski i narodu polskiego, bo byłoby to w tem miejscu świętokradztwem. To, co na kongresach słowiańskich zaprezentuje Polska, w Polsce zaprezentuje moralny spadek Targowicy. Bratanie się z agentami moskiewskimi i spijanie toastów na pomyślność panslawizmu pozostanie na zawsze specyalnością tych serwilistycznych Polaków, którym pachnie knut i nahajka. Niejeden już z tych „dziegciarzy“, który przy szklance szampana począł kumać się z Moskalami, w krótkim czasie ululał się i „ulubił się z niemi na śmierć“. Więc *proszczajta gołuboczki*, lubujcie się w własnem imieniu i na własny rachunek, ale nie mieszajcie w to narodu. Wolno jest każdemu ośmieszyć się i upodlić się, jak mu się podoba, ale wara fałszować legitymacyę i udawać reprezentanta Polski

Gdzie cały świat słowiański był złączony,
Polak stał przy nas smutny i dręczony.
Wahał się sięgnąć dłonią w naszą dłoń.

Mówił profesor uniwersytetu moskiewskiego Brand na bankiecie słowiańskim w Krakowie i zawsze tak mówić będzie.

Trucizna, którą ci bezimienni spadkobiercy Targowicy wprowadzają w organizm narodu polskiego, gorszą jest od alkoholu w rozmaitej postaci wstrzykiwanego, nad którego usunięciem pracuje obecnie kongres abolicyonistów w Wiedniu. I tam zdemaskowano obłudę caratu, który pod formą monopolu wódczanego udaje apostolstwo cywilizacyi zachodniej, a faktycznie przysparza środków materyalnych dla potęgi samodzierżawia. Okazało się, że ludność polska, o której pijaństwie niestworzone rzeczy prawili uczeni niemieccy, jest w gruncie rzeczy daleko mniej oddaną nałogowi pijaństwa, aniżeli uczeni doktorowie. Alkohol, który chłop galicyjski spija przez rok cały, niczem jest wobec tego, co pije taki np. inteligent, jak dr. Jarosiewicz, lub inny trybun i zastępca narodu ruskiego. Wprawdzie dzięki propinacyi chłop nasz ma jeszcze sposobność zatruwania się alkoholem zmieszanym z kwasem siarczanym i zaprawionym witryolem dla pikantnego smaku, ale pod wpływem szkoły, księdza, Kółek rolniczych i owej przysłowiowej nędzy galicyjskiej, według świadectwa urzędowych statystyk nie pije nawet dziesiątej części tego, co spija taki uczony lekarz i hygienista niemiecki.

Profesor Meinert z Drezna wykazał cyframi, że największymi alkoholistami są w Niemczech lekarze. Nie wiem, czy teorya Meinerta ma zastosowanie u nas, ale to wiem, że w naszych dystyngowanych lokalach śniadańkowych widziałem pewnego djejatiela pewnej monarchii, który pija w jednym dniu więcej niż chłop galicyjski w całym roku. W gruncie rzeczy pijaństwo jest chorobą klas oświeconych i inteligentnych w większej mierze, niż ludu wiejskiego. Państwo, kraj i gminy żyją z pijaństwa swych obywateli. Obliczono, że Niemcy piją rocznie za $3^1/_2$ miliarda marek. Suma ta wystarczyłaby na pokrycie wydatków państwowych Niemiec, Francyi i Austryi. Przeciętny obywatel z lepszych sfer, taki, który nie siada do obiadu bez kieliszeczka starki, a nie wstaje bez szklanki piwa, lampki wina i kieliszeczka „chasse-café“, pije dziennie dziesięć razy więcej od nałogowego chłopa, który raz w tygodniu się upija.

Nędzarz, który z rozpaczy pije, ma słabą głowę, pije słabą wódkę i upija się łatwo, a cały świat oburza się jego stanem i nazywa go pijanicą. Przeciwnie taki pan, który pije dlatego, że ma za co i że przywykł do kieliszka koniaku, nie upije się nigdy — ale też zamroczony jest zawsze i w tym stanie spełnia swe funkcye życiowe i towarzyskie i społeczne, a czasem nawet miewa wykłady hygieniczno-statystyczne na temat akcyi antialkoholicznej.

Są i tacy, którzy piją dlatego, że mają po temu tysiąc i jeden powodów, a wtedy piszą wspaniałe dzieła literackie, patrzą z góry na literaturę abstynentów, wskazują nowe drogi literaturze narodowej i poświęcają się studyom psychologicznym nagiej duszy w jej całej piękności i grozie, „obranej z szat czasu“ nagiej duszy...

Delirium jest wtedy natchnieniem a świat wydaje się wywracać do góry nogami. Stąd powstaje oczywiście nieporozumienie między publicznością a poetami, którzy się skarżą, że ich pijanej fantazyi trzeźwa publiczność nie rozumie.

Wpływ alkoholu na prądy literatury współczesnej jeszcze nie jest zbadany i dlatego proponuję zwołanie kongresu alkoholistów słowiańskich, którzyby tę interesującą kwestyę zbadali. W każdym razie byłoby z tego więcej pożytku, niżeli ze zjazdu w Dubrowniku.

Nr. 1.

Parasolki, paski, żaboty, gorsety, rękawiczki, pończochy poleca najtaniej **MIKOŁAJ LUDWIG** Lwów, Hotel George'a.

nu Wielkiego, jest równie mało groźną dla Anglii, jak np. Stany Zjednoczone. Rosya ma tyle spraw własnych, że brak jej czasu myśleć nad tem, aby przeszkadzać Anglii na wszystkich drogach i we wszelkich jej przedsiębiorstwach. Swiat jest wielki i dość na nim miejsca dla obu wielkich mocarstw. Bezsensem byłoby mówić o jakiejś wyprawie na Indye, choć to widmo wysuwają ustawicznie na scenę publicyści angielscy.

W sprawie chińskiej Rosya zajęła równie naturalne położenie, jak Anglia. Każda z nich ma swoją osobną sferę wpływu, stworzoną drogą długiego procesu historycznego: Rosya Mandżuryę, Anglia — dolinę Jan Tse. Tym sposobem, rozumnie pojmowane stosunki wzajemne nie mogą i nie powinny dawać Anglii powodu do nieporozumień i różnicy zdań. W tym duchu też powinny się rozwijać stosunki angielsko-rosyjskie przy przyjacielskich usiłowaniach rządów i prasy.

= *Matin* dowiaduje się, że stosunki pomiędzy wojskami zagranicznemi w Pekinie są naprężone. Jak najgorszy jest stosunek wszystkich kontyngentów do żołnierzy niemieckich, którzy zrazili do siebie pychą i postępowaniem bezwzględnem.

= Z Paryża donoszą: Ogólnie przypuszczają tutaj, że następcą Waldeeka-Rousseau, gdyby temu choroba nie pozwoliła pełnić obowiązków, zostałby Leon Bourgeois. Innych zmian nie byłoby wcale, celem zadoukmentowania, że zmieniła się tylko osoba naczelnika rządu, a system pozostał ten sam.

Z polskiej prasy.

= W *Kraju* petersburskim zamieścił p. Straszewicz bardzo pouczający artykuł p. t. „Bez dogmatu“, w którym charakteryzuje trzy typy ludzi „bez dogmatu“ według trzech bohaterów z naszej literatury: Płoszowskiego z powieści „Bez dogmatu“ Sienkiewicza, dr. Józwowicza z dramatu „Na jedną kartę“ tegoż autora i Wokulskiego z „Lalki“ Prusa, Życie ich płynie w zupełnie różnych korytach, ale koniec wszystkich trzech jest bardzo podobny: wszyscy trzej giną marnie, wszyscy trzej przegrywają stawkę życiową. Przyczyną tego jest brak dogmatu, objawiający się u każdego z tych typów odmiennie i wśród innych okoliczności. I tak Płoszowski, zdaniem p. Straszewicza, należy dziś już do okazów bardzo rzadkich, w które jednak obfitowała pierwsza połowa ubiegłego stulecia, zostająca pod wpływem sceptycznej filozofii z końca XVIII. w.

Że Płoszowski nie został łotrem, że nie dopuścił się cudzołoztwa i że dla majątku lub karyery nie łamał serc i egzystencyj ludzkich, to przypisać należy z jednej strony szczęśliwym okolicznościom, wśród których los wyznaczył mu życie, z drugiej zaś chorobie znanej już u nas od dawna — chorobie woli. Przeciwstawieniem temu typowi jest dr. Józwowicz. Potomek nie wymierającej staroszlacheckiej rodziny, ale rodziny, która się jeszcze nie uszlachciła, wychowany w „izbie niezbyt pewnie ciepłej i niezbyt widnej“, z sercem, napojonem, jak gąbka, goryczą i nienawiścią do wszystkiego, co jako wyższe położeniem społecznem było mu długi czas wrogiem, używa w walce życiowej jednego, jedynego oręża, którego nie miał Płoszowski — siły woli. Dzięki tej woli, dzięki ogromnej umiejętności chcenia zdobywa Józwowicz najprzód wiedzę i połączone z nią ambicye i apetyty, a potem mandat poselski — podstawę niejako do dalszej świetnej, ale na wskróś egoistycznej i wieloma krzywdami splamionej karyery. Typ takiego Józwowicza jest u nas bardzo powszechny od czasu, jak pod wpływem pojęć demokratycznych, zaczęły się „z gęstej, głębokiej masy prostaków, nie wcielonych całkowicie do dziejowego żywota narodów, do biegu cywilizacyi, wyrywać jednostki liczne, mocne rozumem, wolą, ale dorobkiewicze, pozbawieni dogmatów i społecznych względów.

Trzecim przedstawicielem ludzi „bez dogmatu“ jest Wokulski. Typ ten ma już pewną wartość moralną, ale dla społeczeństwa nie jest jeszcze prawdziwie użytecznym, bo nie ma stałego, wyraźnego celu dążeń i pracy. Wokulski bowiem, mimo swych zasad, mimo kultury umysłowej i moralnej, mimo miłości ludzi i silnej woli, jest w rzeczywistości człowiekiem „bez dogmatu“, bo brak mu społecznego celu życia, ktoryby zawsze górował nad wszelkiemi pragnieniami, któryby stał przed nim ciągle święty, nietykalny, bezwzględnie obowiązujący, jak dogmat.“

= W miesięcznej kronice *Biblioteki warszawskiej* znajduje się między innemi streszczenie rozprawy ks. biskupa Niedziałkowskiego o braku wykształcenia estetycznego w naszem duchowieństwie, co oczywiście nie przyczynia się do konserwowania dzieł sztuki w kościołach. Treścią tej rozprawy jest dowód, że księża nasi w Królestwie dlatego nie mogą posiąść wykształcenia estetycznego, ponieważ w seminaryach jest dużo pracy, dużo innych nauk, wyłączających możność wprowadzenia wykładów estetyki.

= *Przedświt*, opisując stosunki cenzuralne w Królestwie, powiada, że odróżniać tam należy dwa główne systemy cenzuralne: jeden nazwaćby można Mikołajewskim, drugi nowoczesnym Aleksandrowskim. System pierwszy zaginął już doszczętnie; w komitecie warszawskim miał jeszcze do niedawna kilku epigonów, a odznacza się wogóle bezmyślnością, dochodzącą do absurdum; drugi jest bardziej wytrawny i ogładzony — panuje dzisiaj przeważnie.

Tamten miał cel jasny: gnębienie wszelkiej myśli, słowa i pisma; ten zaś twierdzi, że chodzi mu nie o doszczętne zniszczenie piśmiennictwa, ale o rządową nad nim kontrolę. Mikołajewski opierał się na uświęconych formułkach i zasadach urzędowych, wykreślających raz na zawsze z druku używania pewnych wyrażeń, zwrotów, porównań, nazwisk... Czepiał się nietyle myśli, ile raczej słów. Według niego „rewolucya“ nie mogła być używaną w druku, nawet w znaczeniu przewrotu sił przyrody; rząd powinien się był pisać zawsze przez duże R i z predykatem „opiekuńczy“, a o wszelkiej głowie koronowanej nie wolno było inaczej, jak z najgłębszym odzywać się szacunkiem i z dodaniem wszystkich należnych jej tytułów, a to zarówno o cesarzu Wszechrosyi, jak i o królowej Madagaskaru i królu wysp Honolulu. Cenzor Mikołajewski nie puszczał nigdy żadnej wiadomości o zamachu przeciw władzy w jakimkolwiek kraju, o detronizacyi lub zmianie formy rządu, choćby na wyspach Haiti lub w królestwie Zanzibaru.

Ze zjazdu dziennikarzy słowiańskich.

Dubrownik, 8 kwietnia.

Przebudziliśmy się dziś dobrze wyspani, wyczasowani, wyświeżeni. Rozmieszczono nas po domach prywatnych u bardzo gościnnych ludzi. Są nam radzi, serdecznie radzi tutejsi mieszkańcy. Oprowadzają nas po mieście, zabawiają, jak mogą. Zwiedziliśmy czytelnię chorwacką, „Czeską Besedę“, kilka instytucyj.

Dubrownik jest miastem iście czarującem. Czegoś podobnego nie widziałem. Na pierwszy rzut oka uderza przedewszystkiem niezwykła fauna, bujne i obficie się rozrastające cyprysy, tuje i drzewa cytrynowe.

Zieloność i mury, mury i zieloność i morze, morze i morze, to szczegóły ślicznego miasta. Miasto okolone murem, niezmiernie charakterystycznym. Wzdłuż niego ciągną się chodniki z kamienia, ze schodami zstępującemi i wstępującemi. Wchodzimy koło Porta Placc, obchodzimy całe miasto (trwa to półtorej godziny) i wychodzimy z pod murów tych z drugiej strony, skręcając wprost na Stradone, główną ulicę.

Gwarno w niej dziś. Święta Wielkiejnocy — przechadzają się więc tłumy, o charakterystycznych strojach ludowych chorwackich i czarnogórskich. Kilku nas zrobiło wycieczkę na Monte-Sergio, zkąd cudowny roztacza się widok na morze i Dubrownik. Zwiedziliśmy także kościoły tutejsze, muzeum i pałac rektorów dawnej rzeczypospolitej raguzańskiej, gdzie jutro obradować będziemy. Gmachy wszystkie utrzymane w stylu romańskim, bardzo często ślady epoki odrodzenia. Niezwykłe wrażenie dała nam wysepka Lakroma, dokąd gościnni Chorwaci zawieźli nas dziś popołudniu na barkach.

Wyspa ta to coś istotnie niezwykłego; bajecznie kolorowa. Krzewy lauru, palmy, kaktusy, cyprysy, drzewa cytrynowe i pomarańczowe.

Zastawiono tam dla nas podwieczorek, a dr. Czingria wzniósł toast na cześć Polaków, Czechów, Rosyan i Słowaków. Odpowiedział Ehrenberg im. Polaków, Hurban imieniem Słowaków, Tuma imieniem Czechów. Pan Szczawiński po rosyjsku powiedział, że przynosi pozdrowienie imieniem „Hałyczanina“ i Rusi czerwonej. Znakomicie powiedział poeta chorwacki p. Terszic-Pawicicz i Niestaj. Rosyanie będą prawdziwymi Słowianami, a wtedy dużo zrobić mogą i Słowakom i Polakom i Czechom i Chorwatom. Przemówienie to uczyniło na nas jak najlepsze wrażenie, zwłaszcza że Werhun, renegat-rusin, nazywający siebie Wjergunem, ogromnie swą osobę na plan pierwszy wysuwać się starał. Powiedzenie Pawicicza poszło mu dobrze po nosie.

Orkiestra zagrała — wsiedliśmy na barki. Trzykrotny dał się słyszeć głos tuby, ruszyliśmy — znów trzykrotny głos tuby i stanęliśmy w Dubrowniku.

Właściwy zjazd rozpoczął się dzisiaj. Po nabożeństwie w kościele św. Błażeja, udaliśmy się do gmachu teatralnego, gdzie w niewielkiej, ale zgrabnej i miłej sali rozpoczęliśmy obrady. W lożach zasiadła publiczność chorwacka, w krzesłach uczestnicy zjazdu.

Przewodniczący komitetu dr. Mazzura powitał przybyłych, wspomniał o zmarłych członkach poprzednich dwóch zjazdów (śp. Bronisł. Grabowskim, Schnür-Pepłowskim, Turnowskym i Hubaczku). Burmistrz dr. Czingria imieniem miasta Dubrownika złożył życzenia pracom zjazdu, poczem wybrano prezydyum: Chylińskiego z Krakowa prezesem, Hurbana-Vajanskiego i Marcina Turczańskiego wiceprezesami I., Gaberszczeka Gorycyi II. wiceprezesem; na sekretarzy powołani zostali: Lewicki z Krakowa, Szarycz z Zagrzebia, Kaduer z Pragi.

Po wysłaniu i odczytaniu telegramów do wysokich osobistości, przystąpiono do porządku dziennego i porządek ten wyczerpano. Sprawozdanie moje w tem miejscu musi być suche, za co przepraszam szan. czytelników, dla ciągłości rzeczy przedstawić jednak muszę protokolarny przebieg obrad.

Dr. Ostaszewski-Barański (Lwów) złożył sprawozdanie z II zjazdu i podniósł rzecz charakterystyczną, że władze węgierskie zakazały udziału w zjeździe II w Krakowie, poddanym węgierskim, Chorwatom i Słowakom; w obecnym zjeździe wolno Słowakom i Chorwatom brać udział — widoczne, że rekursy i zażalenia II Zjazdu na coś się zdały.

Poseł Anyż (z Pragi) złożył sprawozdanie z powziętej na drugim zjeździe uchwały w sprawie założenia słowiańskiego biura korespondencyjnego. Uchwalono wybrać przedstawicieli prasy każdej nanarodowości słowiańskiej i ukonstytuować się w komitet, który zajmie się ustanowieniem korespodentów w każdej miejscowości słowiańskiej.

Howorka (z Pragi) mówił o konieczności założenia towarzystwa dziennikarzy słowiańskich, pracujących przy pismach, wychodzących w Austryi.

Profesor Zdziechowski (z Krakowa) mówił o potrzebie solidarności słowiańskiej, a rezoluzyą swą wywołał niezmierne zajęcie, roznamiętnienie, a nawet starcie się Chorwatów z Serbami i opuszczenie sali obrad przez dziennikarzy serbskich.

Po burzliwych rozprawach przecież ją uchwalono, a streszcza się ona następująco: „Trzeci zjazd dziennikarzy słowiańskich, zgodnie z rezolucyą drugiego zjazdu o konieczności wyrobienia i podtrzymywania poczucia solidarności na gruncie narodowego indywidualizmu, gorąco zaleca przedstawicielom prasy słowiańskiej, ażeby szczególną zwracali uwagę na wzajemne stosunki narodów słowiańskich, traktując je ze stanowiska równouprawnienia, w duchu i zgodnie z tradycyą największych geniuszów słowiańskich: Mickiewicza, Palackiego, Mazurowicza, idąc w ślad za badaniami najgłębszych myślicieli, którzy się sprawą słowiańską zajmowali: Włodzimierza Sołowjewa i Borysa Cziczerina“.

Jakby na dane hasło w tej sprawie zerwali się: Wergun i Stojałowski. Wergun w namiętnej mowie domaga się przejścia do porządku dziennego nad rezolucyą Zdziechowskiego lub w najgorszym razie skreślenia nazwisk Sołowjewa i Cziczerina. Sekunduje mu z całą siłą Stojałowski, ku oburzeniu wszystkich Polaków a nawet Czechów.

Ehrenberg składa stanowcze, choć spokojne oświadczenie przeciw żądaniom Werguna, człowieka, który nie jest Rosyaninem, tylko Rusinem (z Gródka pod Lwowem) i nie ma tu prawa wytaczać sprawę polsko-rosyjską, bo nie na nią tu miejsce, ni pora.

Anyż, imieniem Czechów, który zrazu zgadzał się na skreślenie nazwisk w myśl żądań Werguna, obecnie całą siłą popiera dosłowne przyjęcie rezolucyi Zdziechowskiego.

Prawie jednomyślnie ją uchwalono przeciw głosom 7 uczestników, w rzędzie których był i Stojałowski.

Lewicki referował następnie o potrzebie ściślejszego zbliżenia ludów słowiańskich z monarchii austryackiej z ludami słowiańskimi na Bałkanie.

Wśród entuzyastycznych oklasków uchwalono na wniosek Chorwatów wysłać depeszę do Sienkiewicza; następny zjazd uchwalono odbyć w Lublanie w roku przyszłym.

Po zamknięciu posiedzenia Polacy udali się przed pomnik Gundulicza, gdzie p. Chyliński złożył wieniec srebrny, a profesor Zawiliński przemówił imieniem Polaków po chorwacku. Entuzyazm powstał, Zawilińskiego porwano na ręce, wznosząc okrzyki:

— *Živio Polaci!*

Godzina 9 idziemy na bankiet, dany dla nas przez reprezentacyę miasta. *z. r.*

Z komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Posiedzenie dzisiejsze komisyi zgromadziło znaczną liczbę członków. Zaraz odczytanie sprawozdania z czynności sekcyi administracyjnej przez sekretarza komisyi J. Starkla, dało powód do szerokiej dyskusyi ogólnej, w której prof. T. Fiedler podniósł, ażeby równie gorąco jak szkołami przemysłowemi, zajęła się także komisya wydatniejszem popieraniem przemysłowców i przedsiębiorstw przemysłowych. Domaga się również posiłkowania się siłami fachowemi, zorganizowanemi w biuro pomocy technicznej w lwowskiem Towarzystwie politechnicznem.

W dyskusyi, która się na ten temat wywiązała, zaznaczył dyr. Zgórski, że żywsze popieranie przedsiębiorstw przemysłowych zależy głównie, jeśli nie wyłącznie, od większych funduszów. Tymczasem kraj. fundusz przemysłowy jest bardzo słaby, a nadto, z powodu złej sytuacyi finansowej, nie dał mu Sejm w roku przeszłym przeznaczonej dotacyi, a w roku bież. znowu nic nie wpłynęło, bo budżet do-

Główny skład sukna firmy M. KAROL poleca: Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.
Lwów — plac Marjacki 1251

tąd nie uchwalony. W tej chwili czterech przyznanych pożyczek nie można zrealizować, bo zwyczajne dochody własne funduszu przemysłowego na to nie wystarczają.

Co do współdziałania Biura porady technicznej zaznaczył dr. Wereszczyński, że Rada fachowa tego Biura będzie zawsze z wdzięcznością przejęta, lecz wobec statutu i zakresu działania komisyi, stałe użycie Biura, jako zbiorowego organu doradczego, przez komisyę, która jest także tylko ciałem doradczem, jest dziś formalnie niemożliwem.

Nastąpiły szczegółowe sprawozdania o stanie szkół zawodowych. Referowali: pp. Sołtyński o szkołach tkackich w Krośnie, Korczynie, Łańcucie i Rakszawie i towarzystw tkackich w Krośnie i Korczynie — w dalszym ciągu zaś p. A. Nawratil o szkołach: szewskiej w Dobczycach, koronkarskiej w Bobowy, Towarzystwa pracy kobiet w Kołomyi, szkole garncarskiej w Kołomyi, tkackiej w Krośnie i warsztatu kapeluszniczego w Myślenicach.

Sprawozdania te po krótkiej dyskusyi i dalszych wyjaśnieniach przyjęto do wiadomości, a przewodniczący, marszałek krajowy hr. St. Badeni, czuł się spowodowanym wyrazić sprawozdawcom podziękowanie za gorliwe zajęcie się szkołami zawodowemi z ramienia komisyi i do skonstatowania, że tylko częste lustracye zapewnią dobre funkcyonowanie rzeczonych szkół.

Godz. 12-ta — posiedzenie trwa dalej.

Kronika miejscowa.

Lwów, 13 kwietnia.

Jutro:
— 14 kwietnia. Niedziela, Waleryana m. — Woskz. Hosp
— Wschód słońca o godzinie 5 minut 22, zachód o godz. 6 minut 41.

Pojutrze:
— 15 kwietnia. Poniedziałek, Anastazyi m. — Pon. Woskr.
— Wschód słońca o godzinie 5 minut 20, zachód o godz. 6 minut 42.

Dla pięknych pań słów kilka. Dziś ani o fryzurach, ani o sukniach, ani o biżuteryach. I to — nie do pań, ale do... panienek. Tak! tak młodych, nawet bardzo młodych panienek. O cóż więc chodzi?... O — sługi. O tę t. zw. lwowską plagę. I chodzi o to, czy powoli, przy dobrych chęciach, nie dałoby się paniom i panienkom lwowskim z tej plagi, z tych wrogów domowych, z tych ciemnych po prostu dziewcząt, często tak głupich, że aż rozpacz porywa — zrobić ludzi, zrobić istoty żyjące z umysłem, jako tako rozjaśnionem i z sercem wykształconem. A przecież łatwo przyszłoby do tego. Oto wieczorami — niech panienki — zamiast brzdąkać na fortepianie, lub czytać romanse tłómaczone z angielskiego, niech pójdą na pół godzinki do kuchni i tam z cierpliwością najwyższą, z całą dobrą chęcią i wiarą w sercu niech uczą czytać i pisać te Kaśki i Piotrusie. Z początku będzie to szło opornie, ale później, powoli — światło wnikające w te umysły, wypleni złe instynkta — i tak — dobrą wolą, odrobiną dobrej chęci i zrozumienia swych społecznych obowiązków. Oto — co pięknym paniom dziś kronika *Słowa Polskiego* przynosi. Gdy się pomyśli, że sługa żyje obok nas, z nami — że ta sługa jest domową i konieczną istotą, oświata jej leży poniekąd w głębi naszej duszy i jest prawie koniecznością... Wszak prawda — piękne panie?

Giansonti i Graziano. Od kilku dni po dziedzińcach lwowskich rozlegają się przenikliwe, dziwne tony instrumentów włoskich. Dwóch Włochów gra na piffarze i zamponii — na dwóch instrumentach, wydających ze siebie jakąś drażniącą nerwy, a mimo to miłą muzykę. — Deszcz pada — słota — ci dwaj grają... grają zawzięcie „l'Altalenę“, przy której w „Życiu na żart“ ślizga się Mery i Stanio. Jakaś tęsknota wieje z tej weneckiej piosenki, płynącej pod szare niebo Lwowa. — „Skąd jesteście?“ pytamy tych ludzi. — „Z Caserty, z prowincyi Neapolu“, odpowiadają i dodają z pewnym odcieniem rezygnacyi wędrujących nędzarzy. — „Chodzimy tu i tam — ot... *per mangiore*.. dla chleba...“ — „I macie ten chleb?“ — Giansonti i Graziano kiwają smutnie głowami: „Ot — nie umierają z głodu. — I idą dalej, dalej, na drugi dziedziniec. Już tak siedm miesięcy wędrują ze swymi instrumentami na plecach po świecie. Przyjechali do Budapesztu *ferro via* (koleją), a teraz chodzą, chodzą. I gdy piszemy te słowa już z innego dziedzińca płynie ku nam „l'Altalena“ niosąc wspomnienie Wenecyi, i tęsknotę tych dwóch biedaków, którzy z krainy słońca zarabiają na chleb pod szarem, smutnem niebem Galicyi. Biedni Giansonti i Graziano!

W sprawie E. Nowickiego zaszła nowa zmiana. Gmina m. Lwowa nie ponosi żadnych strat. Wczoraj ciotka Nowickiego p. C., właścicielka znanego handlu we Lwowie, zapłaciła gminie m. Lwowa, resztę sumy przez niego straconej, t. j. 1.500 zł.

Los kominiarzy lwowskich jest nawet czarniejszy, jak się zdaje, Oto w jaki sposób ci biedni ludzie są przez przedsiębiorców wyzyskiwani. Kominiarze pacują od godziny trzeciej do dziewiątej rano i to bez żadnego wynagrodzenia tylko za tak zwane tryngeldy, które dostaje od publiczności. Te napiwki są składane przedsiębiorcy, a ten wydziela kominiarzom od 7 do 8 zł. tygodniowo. Jeden z przedsiębiorców posiada dwie firmy, przynoszące mu przynajmniej 8.000 zł. dochodu, mimo to obciąża swą czeladź tak wielką pracą, iż ta nie jest w stanie uczynić zadość wszystkim zapotrzebowaniom miejskim, z czego wynikają częste ognie kominowe i bezpieczeństwo publiczne jest tem semem na szwank narażone. Czeladź kominiarska, zbuntowana wreszcie (i słusznie), wyzyskiem i przeciążeniem pracą, postanowiła więcej robót u owego majstra nie przyjmować.

Afisz teatru lwowskiego, do niedawna suchy spis osób, występujących w tej, lub owej sztuce, wyemancypuje się od jutra w dokładnego informatora o wszystkiem, co dotyczy teatru. Wydawcy obecnego afisza, naśladując w tym względzie zagranicę, zmieniają dotychczasowy wygląd do niepoznania. I tak pierwszą stronę afiszu zajmować będzie piękny w secesyonistycznym stylu trzymany rysunek artysty-malarza Weina, a dalsze strony prócz afisza zapełnione będą, sylwetkami autorów, objaśnieniami do sztuk, kliszami itp, W nowym, pięknym teatrze, piękny, a tani afisz, to rzecz bardzo stosowna.

P. Armand Dutertre (Bolesław Pluciński), artysta paryskiego „l' Odeon“, urządza we wtorek w Kasynie miejskiem „wieczór literacki“. Pan Dutertre w ostatnich czasach, korzystając z urlopu, urządzał podobne wieczorki na wschodzie, między innemi miastami w Konstantynopolu i Bukareszcie. Program wieczorku, zapowiedzianego na wtorek, jest bardzo zajmujący, zwłaszcza urywek z „l' Aiglon“ Rostanda budzi wielkie zainteresowanie. Prócz „Orlątka“ deklamować będzie p. Dutertre utwory: Verlaine'a, Baudelaire'a i Leconte de Liele.

Proces Kornela Czajkowskiego, sprawcy głośnego temu kilka miesięcy morderstwa na osobie Iłłekówny, przy ul. Sakramentek, odbędzie się 9 maja b. r. przed sędziami przysięgłymi. Usiłowania Czajkowskiego, aby go uznano waryatem, spełzły na niczem — lekarze osądzili, że jego stan umysłowy jest zupełnie zadowalający.

Z turnieju szermierzy. Wczorajszy dzień upłynął na potykaniu się szermierzy o nagrody honorowe. Zapasy poranne budziły bardzo wielkie zainteresowanie z powodu walki p. dra Moszyńskiego z podporucznikiem Zaffaukiem. W turnieju popołudniowym potykało się dziesięciu szermierzy pierwszej kategoryi. Stoczyli po dziewięć walk, poczem *jury* ogłosiło rezultat walki.

Kandydatem do I. nagrody okazał się por. Fuchs, który zwyciężył 8 przeciwników, drugą nagrodę wezmą pp. dr. Moszyński i Zaffauk, którzy zwyciężyli po 7 przeciwników, trzecią por. Vondrak, zwycięzca 6 przeciwników, a po nich następują jako czwarty por. Tarabanowicz, piąty por. Steiner, szósty por. Kandler, siódmy p. Haczewski. ósmy por. Hartelendy, dziewiąty por. Fanta a dziesiąty por. T[illegible].

Nagrody wybiorą sobie sami walczący w powyżej wymienionym porządku w niedzielę, podczas wielkiego popisu. Dzisiaj rano odbyły się zapasy florecistów pierwszej kategoryi i walki na pałasze szermierzy drugiej kategoryi, a popołudniu popisy grupy mistrzów.

Nagła śmierć. Właściciel sklepu korzennego przy ul. Kazimierzowskiej, Fr. Rosenberg, umarł wczoraj nagle, tknięty apopleksyą.

Święcone urządza wydział Koła liter.-artyst. w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 12 w południe.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 13° R.

Kronika krajowa.

Egzamin z rachunkowości kupieckiej, jakoteż pojedynczej i podwójnej buchalteryi, złożył przed komisyą egzaminacyjną w Politechnice we Lwowie z bardzo dobrym postępem p. Juliusz Engel, urzędnik Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach.

Stanisławów. W tutejszem biurze do spisu metryk żydowskich usunięty został od kierownictwa za rozmaite przekroczenia niejaki p. Bibring. W miejsce jego miał być, w myśl przepisów rozpisany konkurs, tymczasem z ominięciem ustawy, nie rozpisano konkursu, lecz zamianowano na to stanowisko, w charakterze prowizorycznego kierownika jakiegoś protegowanego. Postąpienie powyższe wśród licznej rzeszy kandydatów obudziło słuszne rozżalenie.

Egzamin z robót ręcznych kobiecych w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, rozpocznie się dnia 9 maja br. Podania udokumentowane wnosić należy do dyrekcyi zakładu (ulica Sakramentek l. 7) po koniec kwietnia br.

W administracyi naszej złożyła dla p. Rodziewiczównej z Starczewskich Romańska kupon na rubli pięć kopiejek sześćdziesiątdwie.

Zmarli:

W Podwołoczyskach: Wirginia z Chaberskich Lubicz Szydłowska, wdowa po notaryuszu, lat 70.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W sobotę 13 b. m. po raz drugi: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej, z udziałem całego personalu.

W niedzielę 14 bm. o godzinie 3½ popołudniu: „Baśka“, krotochwila w 3 aktach K. Glińskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem, po cenach zniżonych: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach. Debiut Oktawii Rojekównej.

W poniedziałek 15 b. m. po raz trzeci: „Życie na żart“, sztuka w aktach Gabryeli Zabolskiej.

We wtorek 16 bm. „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J Massenet'a. Drugi gościnny występ Ireny Bohuss w partyi tytułowej

We sro ę 17 b. m. przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We czwartek 18 b. m.: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek 19 bm. po raz czwarty: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę 2 bm.: „Manon“, opera w 4 aktach L. Masseneta. Trzeci i przedostatni występ. Ireny Bohuss.

„Baśka“, Glińskiego spotkała się z serdecznem przyjęciem ze strony publiczności i życzliwą oceną krytyki w Krakowie, gdzie ją onegdaj wystawiono. U nas wraca ona jutro na repertuar i spodziewać się należy, iż długo jeszcze swojskim swym humorem rozweselać będzie słuchaczy.

„Życie na żart“, sztuka pani Gabryeli Zapolskiej, obudziła tak wielkie zainteresowanie się i entuzyazm we Lwowie, iż na dzisiejsze przedstawienie teatr zupełnie wysprzedany został. Także na poniedziałkowe przedstawienie prawie cały już rozsprzedany.

Julian Pulikowski, artysta skrzypek, uczeń słynnego profesora Joachima w Berlinie, koncertował w tych dniach we Lwowie, w kółku prywatnem. Znawcy muzyki, obecni na zebraniu, którzy znali grę młodego skrzypka z poprzednich jego występów na estradach koncertowych w naszem mieście, zgodzili się na to, że p. Pulikowski, w drodze do artyzmu, uczynił znaczne postępy.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 13 kwietnia.

Budowa dróg wodnych.

Wiedeń. Rada gabinetowa zajmowała się przedłożeniem rządowem w sprawie budowy dróg wodnych. Zdaje się, że zajdzie zmiana co do wysokości sumy, mającej być pożyczoną na budowę kanałów. Nastąpi mianowicie zmiana w tym duchu, że proponowana kwota przez ministra finansów 200 milionów koron zostanie nieco podwyższoną. Ostateczna uchwała co do tego punktu jeszcze nie zapadła.

Kongres antialkoholiczny.

Wiedeń. Podczas wczorajszej dyskusyi na kongresie antialkoholicznym, przyszło jeszcze z końcem posiedzenia do żywej dyskusyi, która była miejscami bardzo burzliwą.

Student Grigorowicz zaatakował w sposób bardzo bezwzględny i ostry rząd rosyjski. — Grigorowicz mówił: Hr. Skarzyński wychwalał tu zarządzenia rządu rosyjskiego w barwach bardzo pięknych, tak, że możnaby z tego przemówienia wnosić, iż Rosya jest prawdziwem Eldorado. Ale z tego, że rząd rosyjski zmonopolizował sprzedaż alkoholu, z tego jeszcze nie wynika, że ma także prawo zmonopolizować oświatę wśród ludu i propagandę antialkoholiczną.

Jeszcze jedno. — Jeżeli przeciw alkoholizmowi występuje nie hr. Skarzyński, lecz hr. Tołstoj, to wtedy broni mu się tego i na wszystkie urojone z tego zarzutu nadużycia wysyła się go na wieś.

Jeżeli zaś młodzież, ludzie zdolni i chętni do pracy, chcą szerzyć oświatę wśród ludu, pragnąc, aby ten biedny lud rosyjski nauczył się pisać i czytać, to zamyka się ich jako zbrodniarzy.

Hr. Skarzyński protestuje przeciw tym wywodom i prosi przewodniczącego, aby wezwał Grigorowicza do porządku.

Grigorowicz mówi dalej: Mimoto wszystko hr. Skarzyński rozdaje między chłopów rosyjskich książeczki przeciw alkoholizmowi, chociaż książeczki te są przeznaczone dla świata, dla Europy, a nie dla Rosyi, albowiem w Rosyi potrzeba chłopów najpierw nauczyć czytać i pisać, a potem dopiero dać im broszurki do ręki.

Jest możliwą rzeczą, że hr. Skarzyński nieznа wcale stosunków socyalnych w Rosyi. (Hr. Skarzyński prosi powtórnie przewodniczącego, by wezwał Grigorowicza do porządku).

Grigorowicz mówi dalej: Hrabia Skarzyński chyba wcale nie zna stosunków w Rosyi, skoro nie wie, wiele to ludu umiera w Rosyi co roku z głodu.

Prezydent Gruber wzywa Grigorowicza do porządku i prosi, aby mówił tylko o sprawie monopolu wódczanego w Rosyi.

Grigorowicz: W Rosyi zdarza się to bardzo często ludziom w wyższych kołach rządowych, że nie są wcale informowani o stosunkach w Rosyi. Skąd bowiem mają brać te informacye, skoro w Rosyi nie wolno mówić nikomu o tych stosunkach. Ja radzę panu Skarzyńskiemu, aby dopóki tu jest w Austryi, przeczytał sobie książkę „Rosya głodująca“. Tego mu w domu czytać nie wolno.

Hr. Skarżyński: To nie należy tutaj.

Grigorowicz: Sądzę że pan Skarzyńsk. położy bardzo wielkie zasługi, jeżeli w duchu moich wywodów będzie się starał wpływać na koła rządowe w Rosyi.

Niech pan Skarzyński użyje tam swego wpływu, aby nie zamykano studentów za to, że chcą na-

HAYA
Mydło hygieniczne dla dzieci
Kawałek 35 ct. Prawdziwe tylko ze znakiem „Opatrzność“.
z materyałów najdelikatniejszych, odpowiadające najwybredniejszym wymaganiom hygieny, polecane przez powagi lekarskie. W każdej aptece do nabycia pod nazwą: HAYA mydło dla dzieci. 289

uczyć chłopów czytać i pisać, a wtedy będzie można im dopiero dać broszury przeciw alkoholizmowi.

Hr. Skarzyński odpowiedział, że nie przybył tu na kongres w tym celu, aby słuchać politycznych napaści. Kongres nie ma politycznego charakteru, ma on się tylko zajmować kwestyą zwalczania alkoholizmu. Mowca jest pewny, że nie po to austryacki komitet i rząd zaprosił gości na kongres, aby prawiono im niegrzeczności.

Przybył na kongres dla tego, że wie jak należy szanować zaproszenie austryackiego rządu. W końcu bronił jeszcze raz mopolu wódczanego w Rosyi, podając, że monopol zmniejszył konsumcyę wódki. Rząd rosyjski fabrykuje wódkę bez smaku, dla tego konsumcya jej jest bardzo małą.

Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia kongresu, odbyło się zgromadzenie abstynentów, na którem wygłaszali mowę członkowie kongresu.

Apelowano do wszystkich klas, wzywając je do propagandy wstrzemięźliwości. Urządzono następnie bankiet. Zajął się urządzeniem jego komitet dam, które starały się, aby gościom przyjemnie czas upłynął. Do każdego stołu wydelegował komitet w tym celu jedną damę z pośród siebie. Zamiast napojów alkoholicznych podawano wodę sodową ze sokiem, Krondorfera, limonadę i t. d.

Krakowskie muzeum narodowe.

Kraków. Według wiadomości z kół artystycznych, obecny kustosz muzeum narodowego Teodor Nieczuja Ziemięcki, nosi się podobno z myślą ustąpienia. Powodem ma być to, że komitet większością głosów uchwalił kandydaturę p. Górskiego na dyrektora.

Rezultatu głosowania w pełnej radzie nie można jeszcze dziś przewidzieć. W radzie wielkie szanse ma na stanowisko dyrektora konserwator p. Tomkowicz.

Antysemickie rozruchy.

Algier. Wczoraj wieczór po zamknięciu pewnego zgromadzenia przyszło do bójek między żydami a antysemitami. Wkroczyła żandarmerya. Kilka osób aresztowano.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś przedpołudniem szefa sztabu generalnego, Becka, na osobnej audyencyi.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Ankieta w sprawie przemysłu krajowego. Lwowska „Izba handlowo-przemysłowa“ zainicyowała rzecz bardzo pożyteczną. Oto zwołała ona na 19 bm. ankietę, której zadaniem będzie omówić przedłożenie rządowe w sprawie popierania przemysłu krajowego. Do ankiety tej zaprosiło prezydyum Izby 60 osób, między temi: dyrektorów instytucyi finansowych pp. Zgórskiego, Lazarusa, Terenkoczy'ego, Nikorowicza, Słoczkowskiego, przemysłowców: Lewińskiego, Baczewskiego, prof. uniwersytetu: Głąbińskiego, Ochenkowskiego, oraz pp. radcy Wydziału kraj. Wereszczyńskiego, sekretarzy Wydz. kraj.: dra Lewickiego, Starkla i Rutowskiego. Posiedzenie odbędzie się w sali Izby handlowej i przem. we Lwowie w piątek 19 bm. o godz. 6 wiecz.

Tajemniczy skarb. W sprawie tej otrzymujemy następującą garść szczegółów:

W listopadzie 1900 r. zgłosił się u substytuta ck. notaryusza Aleksandra Dziedzickiego, adwokat dr. Zbyszewski i oświadczył, że klient jego, którego pełnomocnictwem się wykazał, ma wiadomość o pewnym skarbie, ukrytym w jednym z tutejszych klasztorów. Dla zabezpieczenia praw tego klienta, z ustawy cywilnej mu przysługujących, zażądał dr. Zbyszewski od p. Dziedzickiego, by tenże w charakterze urzędowym udał się do klasztorów lwowskich i przełożeństwa tych klasztorów wezwał do oświadczenia się, czy o tym skarbie mają wiadomość.

Wskutek tego żądania udał się p. Dziedzicki do wskazanych mu klasztorów, wyjaśnił ich przełożonym swój charakter i cel przybycia — i otrzymał wszędzie wiadomość, że o jakimś skarbie nikomu nic nie jest wiadome. Na tem sprawa na razie została zakończoną.

W dniu 12 kwietnia b. r. zgłosił się do p. Dziedzickiego ponownie dr. Zbyszewski i oświadczył, że namiestnictwo w porozumieniu z konsystorzem i prokuratoryą skarbu zezwoliło na zawarcie umowy między konwentami, a znalazcą co do rzeczonego skarbu i zaprosił go do udania się do konwentów, celem przedstawienia przełożonym ich spisane już umowy do podpisu i następnie legalizacye podpisów.

Wskutek tego udał się p. Dziedzicki między innymi do klasztoru Karmelitów, przedstawił przeorowi swój charakter urzędowy i cel przybycia, a otrzymawszy co do podpisu odmowną odpowiedź, oddalił się, zostawiając przeorowi swój adres.

Tak przedstawia się sprawa tajemniczego skarbu w świetle faktów. Z poczynionych jednak przygotowań i środków ostrożności wynika, że p. W. wie naprawdę o skarbie i że sprawa nie jest czczym wymysłem, obliczonym na sensacyę.

Pan W. wie z całą pewnością, w którem miejscu i w którym klasztorze jest skarb ukryty, zawiera jednak umowę ze wszystkimi konwentami dla zmylenia poszlak.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 13 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	. .	płacą:	254·—	żądają:	255·—
Za 100 marek	. .	„	117·50	„	117·75
20-frankówka	. . .	„	19·16	„	19.18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 13 kwietnia.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7·60 do 7·80. Pszenica na termina 7·30 do 7·60. Żyto gotowe 6·60 do 6·80. Żyto na termina 6·30 do 6·60. Owies obroczny 6·50 do 6·80. Owies na termina 6·40 do 6·60. Jęczmień pastewny 5·50 do 5·75. Jęczmień browar. 6·50 do 7·—. Rzepak nowy 10·50 do 10·75. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 6·75 do 7·—. Groch do gotowania 7·50 do 12·—. Wyka 8·50 do 9·— Bobik 6·50 do 6·75. Hreczka 7·30 do 7·80. Kukurydza nowa ·— do ·— Kukurydza stara 5·90 do 6·25. Chmiel za 56 kilo —·— do —·—. Koniczyna czerwona 45·— do 65·— Koniczyna biała 35·— do 75·— Koniczyna szwedzka 60·— do 95·— Tymotka 20·— do 26.—

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17·— do 17·50; paritas Tarnopol na termina 16·— do 16·25.

Popyt za żytem ożywiony.

Wiedeń, 13 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117·70, Renta majowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·10, Akcye kredytowe 704·-, Kredytowe węgierskie 709·—, Bank anglo-austryack 281·50, Unionbank 567·—, Bankverein 496·50x., Laenderbank 429·60x., Kolej pań. 700·25, Lombardy 103·—, Elbenthal 518·—, Towarzystwo akcyjne broni 312·— Akcye tytoniowe —·— Alpiny 484·50, Rima Muranya 509·—, Prager Eisen 1815, Losy tureckie 108·50, Ruble 253·75, 20-franków —·—. Boden-Credit —·—, Tramwaye —·— Akcye gal. Banku hip. —·—. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —·—, 4% Listy zastaw Banku kraj. —·—, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —·—.

Tendencya spok.

Berlin, 13 kwietnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 220·40, Disconto Commandit 183·90.

Tendencya spok.

Wiedeń, 13 kwietnia. (Giełda zbożowa).

Pszenica na wiosnę od 7·84 do 7·85, pszenica na maj-czerwiec od 7·87 do 7·88, pszenica na jesień 7·91 do 7·92, żyto na wiosnę od 8·04 do 8·05, żyto na maj-czerwiec od 7·92 do 7·94, żyto na jesień 7·06 do 7·07 kukurydza na maj-czerwiec od 5·45 do 5·46, kukurydza na lipiec - sierpień od 0·— od 0·—, kukurydza na wrzesień-październ. od 5·57 do 5·58, owies na wiosnę od 5·77 do 5·78, owies na maj - czerwiec od 6·98 do 7·—, owies na jesień od 0·— do 0·—, rzepak na sierpień wrzesień od 13·— do 13·10, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od 0·— do 0·—.

Słaba.

Pada deszcz.

Budapeszt, 13 kwietnia. Pszenica na kwiecień od 7·50 do 7·51, na maj 7·58 do 7·59, na październik od 7·63 do 7·65, żyto na kwiecień od 7·77 do 7·80, żyto na październik 6·70 do 6.71, owies na kwiecień od 6·75 do 6·76, na październik 5·60 do 5·61, kukurydza na maj od 5·18 do 5·19, na lipiec 5·31 do 5·32, Rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60.

Oferty dość liczne.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia b. r.

Hotel George'a. A. Witkowski z Krakowa, St. Jurski z Borysławia, M. Wydzga z Rosyi, M. Dolańska z Batanowa, W. Włodzimirski z Krakowa, M. Fischer z Wiednia, J. Mycielski z Przeworska, E Laube z Wiednia, H. ks. Lubomirski z Rosyi, W. Świeżawski z Uhrynowa, J. Kugel z Wiednia, J. Skibiński z Rosyi, J. Stettenheim z Berlina.

Hotel Francuski. B. Powroźniczka z Jarosławia, H. Czajkowska z Bóbrki, J. Bruna z Sanoka, J. Opieński z Żółkwi.

Hotel Europejski. A. Just z Wiednia, F. Żych z Buczacza, J. Kantorek z Krakowa, T. Rinaldini z Wiednia, St. Kutrzeba z Krakowa.

Hotel Bellevue. J. Oczeret z Tarnopola, P. Lisiewicz z Kałusza, M. Lichtenstal z Wiednia, S. M. Hoffmann ze Stanisławowa, J. Tuschl z Wiednia, M. Houdek z Konkowiec, G. Schwarz z Wiednia

Hotel Imperial. W. Struszkiewicz z Wiednia, W. Baworowski z Tarnopola, A. Pryida z Zagórza.

Hotel Centralny. J. Kampf z Wiednia, K. Ochrymowicz z Drohobycza, Stan Buszyński z Borysławia, A. Słomka z Otwówka, J. Bisztyga, J. Englisch z Krakowa, E. Łucki ze Stanisławowa, J. Meleszkiewicz z Kossowa. J. Daszyński z Krakowa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Teofil Zalewski

ordynuje w **chorobach uszów, nosa, gardła i krtani. Leczenie chorób mowy** (jąkanie, bełkotanie, szeplenienie, mowa nosowa itd.) ul. **Kościuszki l. 8 od 3—5 popołudniu.** 1438

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 2165
ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czaczkowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/2 9 do 1/2 10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika l. 7. 2162

Dentysta Dr. M. Senensieb

po długoletniej praktyce lek. i ukończeniu studyów specyalnych na królewskiej klinice w Berlinie,
otworzył ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
przy ul. HALICKIEJ L. 1. (róg Rynku) i ordynuje od godz. 9 do 6 wiecz. 2089

Prof. Cervello 1564

Igazol i potrzebny do tego aparat inhalacyjny **„SALUS“,**

wypróbowany w krajowych i zagranicznych szpitalach dostać można we wszystkich większych aptekach krajowych i zagranicznych **tylko** za receptą lekarską. Prospekta i informacye udziela gratis i franco apteka: **„Alte k. k. Feldapotheke“ Wiedeń I. Stefansplatz.**

Marka ochronna.

SŁYNNA ROSYJSKA
HERBATA karawanowa
BRACI
K. i C. POPOFF w Moskwie
Najlepsza marka.
Nadworni dostawcy.

W oryginalnych paczkach dostać można we wszystkich lepszych handlach. 736

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. *Sezon od 10 kwietnia.* — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Najszlachetniejsze Likwory francuskie

Curaçao triple sec „Roc“

Glaciale Mint vert

wyroby słynnej w całym świecie fabryki

Rocher Frères La Côte St. André

w oryginalnych flaszkach

nabyć można we Lwowie tylko u firm: 66

pp. Albert Skowron	Cukiernia J. Wierzbickiego
Musiałowicz i Janik	„ Aleks. Bieniecki
Ludwik Stadtmüller	„ Czudzak i Sotschek
Jan Ludwig	Cafe Schneider
Stanisław Markiewicz	„ Cristall-Pasage, Huget
Karol Bayer	„ Boulevard.

Polecamy nasz główny

Skład win

węgierskich, austryackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre **wina mołdawskie** po 56 ct. za litr wina **Magyarader** po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie **Riesling.** — *Wysyłka na prowincyę w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.*

11 *Z poważaniem*

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy **piwo ołomunieckie** z browaru **mieszczańskiego** i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupnie baczyć dokładnie na zapis z „browaru mieszczańskiego“ i na znak ochronny „czerwony orzeł na białem polu“.

Wysyłki na prowincyę w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek począwszy.

Anna Dick **Józef Reiter**

zaręczeni

STANISŁAWÓW. **TYŚMIENICA.**

Quäker Oats

Królową wszystkich produktów zbożowych jest bezsprzecznie Quäker Oats. Ten środek odżywczy polecają także usilnie lekarze, a regularnie używany okazuje się on niejako błogosławieństwem w odżywianiu dzieci, cierpiących na żołądek, chorych na nerwy itd.

Proszę zażądać wzorów materyj jedwabnych
Z FABRYKI
Seidenstoff-Fabrik-Union 22
Adolf Grieder & Cie, Zürich (Schweiz)
Kgl. Hoflieferanten.
Niezmierzony wybór materyj fularowych, jakoteż białe, czarne i kolorowe jedwabie każdego rodzaju. Wysyłka do prywatnych franco i wolna od cła, po najtańszych cenach en gros. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Ważne dla Pań!
Tylko za 10 zł.
wyuczyć się można w 12 lekcyach krojufrancuskiego podgwarancyą w szkole kroju
EUGENII WECKEROWEJ
Lwów, ul. Chorążczyzny l. 5. II. p. drzwi 19.
Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, peleryny, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancyą najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincyi uskuteczni się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 2340
Na konfekcye i kroje angielskie osobny kurs.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła **Toepfer,** Trybunalska 12.
Markus **Adler**, pl. Akademicki.
Jakób **Agid,** Krakowska. 25,
Baraniecki, hotel Pański, ul. Grodecka.
Beigel Chorążczyzna.
J. **Drucker,** Gródecka.
Jakób **Fried,** Rynek.
Os. **Garfunkel,** Sykstuska 2.
Adolf **Grünfeld**, Janowska 7.
Antoni **Herold,** Sykstuska 14.
Wilhelm **Hellman,** Kazimierzowska.
Edward **Hellwig,** ulica Kopernika.
Ilków Halicka.
A. **Keil,** Kopernika 10.
Kapko J. L. Zyblikiewicza.
August **Kostkiewicz,** Wałowa 13.
Dawid **Kessler**, Pańska.
Adolf **Kraus,** Żółkiewska.
J. Ch. **Kreindler,** plac Bernardyński.
S. **Lemel**, Gródecka 54.
Jan **Ludwig,** Krakowska 7.
Jakób **Löwenheck,** Trybunalska 4.
Wojciech **Łopaciński,** Gródecka 79.
Kar. **Makowski**, Krasickich
J. **Nowoženiuk,** Kopernika 4
Nussenblatt H. ulica Leona Sapiehy.
M. **Pomeranz,** Rynek 7.
J. **Proksch,** Łyczaków.
Przybylski K. Teatralna.
Edward **Pietrzycki**, Pańska l. 17.
S. **Reich,** Rynek 5.
Abraham **Rothberg,** Kazimierzowska.
Antoni **Rudziński,** rest. kol
Rack S. plac Bernardyński
Maks **Rothberg,** Gródecka (Bema).
Schleicher L. ul. Jagiellońska.
A. **Sonnenschein,** Gródecka.
Herman **Salzberg,** Kołłątaja.
Sara **Schall** ul Kazimierzowska.
S. **Schapira,** Rynek.
Osias **Schwarzer,** Gródecka.
M. **Skulski**, ul. Teatralna.
Saul **Sussman**, ulica Karola Ludwika.
J. **Stelmachow,** Chorążczyzna.
Jan **Ważny,** Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego l. 12.
Telefon Nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **Wiesera,** ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
533 **JAN GOETZ,** browar w Okocimie.

Marka-Lew
Kołnierze
Manszety
Koszule
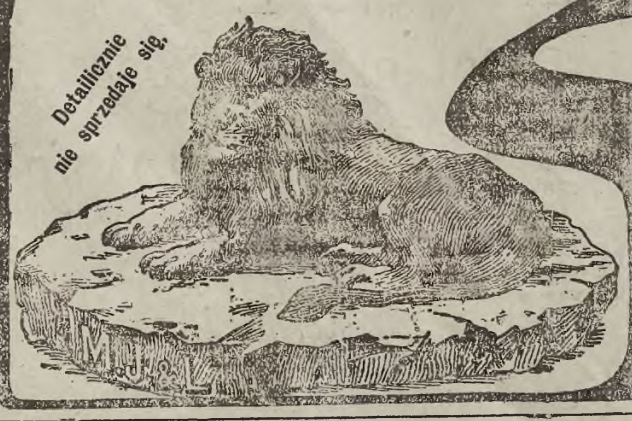

Registrowana marka
AUSTRYA, WĘGRY, FRANCYA, PORTUGALIA, NIDERLANDY, SERBIA, NORWEGYA, NIEMCY
ZJEDN. STANY, BRAZYLIA, OSMAN. PAŃSTW., EGIPT, GRECYA, BUŁGARYA, RUMUNIA, WŁOCHY
Dostać można w największych handlach bielizny męskiej i towarów płóciennych
2360
M. JOSS & LÖWENSTEIN
C. K. NADW. DOSTAWCY
PRAGA VII.

Odporność przeciw suchotom. W nowszych czasach zdarzało się często, że dawne w ludzie zakorzenione zapatrywania, środki itd., które pierwej uważano mniej więcej jako zabobon, zostały potwierdzone przez wiedzę jako racyonalne. Tak naprzykład stwierdzono przez naukowe badania, od czasu powstania tuberkulozy, że niektóre zwierzęta, mianowicie: woły, papugi i kury są bardzo skłonne do tej choroby, podczas gdy owce, kozy, psy i osły nigdy na to nie chorują i tylko rzadko kiedy uda się wszczepić im sztucznie tę chorobę. Mleko kozie i ośle, jakoteż tłuszcz psa, już dawno, zanim zrobiono te spostrzeżenia, służyły jako środek domowy przeciw suchotom i bardzo jest prawdopodobnem, że środki te skutecznie działają i leczą w całkiem lekkich wypadkach. Dowiedziono mianowicie, że zwierzęce i ludzkie ciało produkuje w tak zwanych gruczołach bronchialnych (które leżą przy wstępie u płuc) materyę, która posiada właściwość tępienia bakcyli tuberkulicznych. Gdyby tak nie było, to każdy człowiek i każde zwierzę ssące, padłyby ofiarą tej choroby, gdyż wszyscy wdychają bakcyle tuberkuliczne, czasem więcej, czasem mniej przez godzinę lub dzień, stosownie do pobytu. Rodzaje zwierząt, u których choroba płucna rzadko lub nigdy nie występuje, produkują tej materyi więcej od drugich — a ludzie, którzy chorują na suchoty, nie mogli wytworzyć wiele tego soku, aby uczynić burzycieli mikroskopijnych nieszkodliwymi.

Po takiem odkryciu łatwą było rzeczą dostarczyć sztucznie tuberkulicznie choremu ciału materyi, której ono dostatecznie wytworzyć nie mogło, i zebrać ją u tych zwierząt, które są odporne na tuberkulozę, więc owce, kozy, osły i psy. Chemiczna fabryka Dr. Hofmanna Nast. w Meerane w Saksoni, wzięła się do tego i sporządza z bronchialnych gruczołów świeżo bitych, zdrowych owiec środek, w formie tabletek, który się rozchodzi pod nazwą „**Glandulén**“ Dra Hofmana i jak twierdzą znane powagi lekarskie, umożliwił dotychczas nieznane skutki w leczeniu tuberkulozy, i ma w przeciwieństwie do innych dotąd używanych środków (n. p. Kreozot) tę zaletę, że jest absolutnie nieszkodliwym na żołądek i inne organa. Otrzymać go można w aptekach, jako też w głównym składzie: *Apteka Jos. von Török, Budapeszt, Königsgasse 12.* we flaszkach po 100 tabl za k. 5·50 po 50 tabl. za kor 3. — Obszerne broszury o metodzie leczenia z opisami przesyła fabryka na życzenie darmo i opłatnie. 1889

Rowery „Helical Premier“ (ang.) „ATILLA“ (Kretzmer) „Adria“ „Elektra“ styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szycia i rowerów
Föbusa Rosenmanna
we Lwowie, Hotel „Belle-Vue“
Cenniki gratis i franco. 2183

Nie potrójnie!
ale **pięciokrotnie** złożone kołnierze, w ogóle niezrównanej trwałości
Bieliznę męską i Krawaty
w oryginalnych deseniach
poleca
tanio **M. WEIN** tanio
tylko plac Trybunalski liczba 1.

Glazura bursztynowa na podłogę. — Glazura spirytusowa, natychmiast wysychająca. — Marxa emailia biała i kolorowa, dająca farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem z fabryki pokostu
Ludwika Marxa
w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu.
Glazury powyższe wysychają szybko, są bardzo trwałe, przez każdego łatwo użyć się dające do pociągania połóg, sprzętów kuchennych, na umywalnie, na meble ogrodowe, nadają się doskonale na metal, drzewo każdego rodzaju, do pociągania ścian i t. p. i t. p. Skład: **F. Friedrich** i **A. Beacock** ulica Hetmańska l. 4. — **O. T. Wincklera Syn,** Rynek. — **Piotr Mikolasch i Spółka,** ul. Kopernika. 1683

Cudowny mikroskop z rodzaju tych, których na chicagowskiej wystawie światowej sprzedano nad 2½ miliona, teraz nabyć można za małą cenę tylko kor. 2·40 (za poprzedniem nadesłaniem k. 2·60 franko, zaliczka o 40 hal. więcej). Zalety tego cud mikroskopu są te, że każdy przedmiot widzi się 1000 razy powiększony, natomiast atomy proszku i dla oka niewidzialne zwierzęta tak duże są, jak chrabąszcze. Niezbędną do nauki botaniki i zoologii i konieczny aparat do sprawdzania środków pożywnych n. p. mięsa. W wodzie żyjące drobne wytwory, dla oka niewidzialne, widzimy pływające. Oprócz tego instrument jest zaopatrzony lupą dla krótkowidzów do czytania najdrobniejszego pisma. Lepszy mikroskop z 2500 powiększeniem z kilkoma objektami i objektywnych szkieł w eleg. kasetce tylko 5 kor. Wysyłka przez
J. SCHÜLLERA
Wiedeń II. Kursbauergasse 4. 1356

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4·50 — jednak nie mogę ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochla z ameryk. patent. srebra,
1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
6 angiel. spodków Viktoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru, 34
42 przedmioty tylko za zł. **6.60.**
Te **42** przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. **6·60**.
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest
żadnem oszukaństwem,
zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na
stosowne na podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla **każdego domostwa.**
Dostać można **tylko** pod adresem:
A. HIRSCHBERG's
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.
AMERIKA PATENT
Wyciąg z pism uznania:
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya.
Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.
Kraków, 21 maja 1899
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie.
Księżna Amalia Czetwertyńska.
Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcyę.
Oedenburg, (Węgry).
Baronowa Marschall.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. *Babic, kapitan.*
S. P. 30/3

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów, cegielń i t. d., poleca *1968*
ROBERT KERN
Krosno, (koło Jasła)
Zastępstwo Witkowickiej fabryki rur
swój bogato zaopatrzony skład wszelkich dymenzyj czarnych i cynkowanych rur gazowych i wodociągowych, oraz łączników po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli, kompletne urządzenia wodociągowe, pasy maszynowe skórzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy, klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.
Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.

Parasolki, Bluzki, Halki, Gorsety, Pończochy
poleca najtaniej **Ferdynand Güttler**
Lwów, Halicka l. 20.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 13 Kwietnia 1901 roku.

ŻYCIE NA ŻART

sztuka w 5 akt. Gabryeli Zapolskiej.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. *2061*

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracya tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam ładny, prawie nieużywany damski rower „Patria za bardzo tanią cenę. Długozza 18 parter. 2342

Za bezcen dwie maszyny pończoszkowe do sprzedania. Mochnackiego 3 I piętro. 2335

Para klaczy młodych, ze źrebiętami, rasa czysto węgierska. Doskonałe do roboty i do pobiegu, są na sprzedaż Wiadomość: Hotel krakowski. 2341

Używane zęby, platynę, złoto, srebro, kupuje po **najwyższych cenach** Strauch. Jubiler, Lwów, Kaźmierzowska 17. Także listownie. 2332

Taniej, jak na wysprzedaży, sprzedaje przybory do krawieczyzny resztki wełniane. Batorego 36, parter 2. 2339

Kompletny *instrument wiertniczy, prawie nowy, tanio do nabycia u Zygmunta Srokowskiego w Podhajcach.* 2369

Róże wysokopienne od 1 do 2 metr. remontanty najpiękniejszych gatunkach 30 hal. sztuka, 100 sztuk 70 koron są do nabycia ogrodnika 2370 . Tyrchy w Drohobyczu ulica Ogrodowa.

KLOZETY *angielskie i* **syfonowe** *do wodociągów poleca i wykonuje* **Fabryka Kotłów Książkiewicz** *we Lwowie, Jagiellońska 18-20. Cenniki na żądanie.* 107

Wielkie składzie rowerów „Patria“ Kościuszki 8. (róg 3-go Maja) do nabycia: nowe jakoteż używane **Bicykle Lowery** od koron 80·-- począwszy. Wszelkie przybory kolarskie po najniższych cenach. 2269

Drzewka *z bardzo rzadkich i cennych okazów roślin ozdobnych i Cieplarnia wysyła się w Gorajowicach. Poczta i stacya kolei w Bliższa wiadomość u ogrodnika wielki na miejscu.* 2322

Podkowki okute silne i duże w różnych gatunkach do wozów ciężarnych, szutru, kamieniarstwa po niskich cenach franko dworzec loco każdej stacyi kolei państwowej. Józef Fenichel, Lwów, Gródecka 23. 2282

Wyborna kawa ½ *kilo 75, ct. „Syryusz“ ul. 3 Maja l. 2, Lwów.* 2115

Cukry deserowe,

znakomite przez znawców uznane, jako najlepsze ½ Klg. 1 zł. 20, oraz kartonaże i bombonierki w ogromnym wyborze poleca najtaniej

HENRYK TRETER

fabryka czekolady i cukrów pl. Maryacki l. 7, róg ul. Kopernika. 318

Wanny *długie od 10 zł., wanny z piecami poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2.* 2215

Jaja *indycze, wylęgowe, świeże 20 halerzy sztuka sprzedaje Zarząd dóbr Chlebowice.* 2335

Róże sztamowe

Silne w pięknych nowych gatunkach po cenie:

½ metrowe a 50 hal. sztuka
1 „ a 80 „ „
1½ „ a 1 kor. „
2 „ i płaczące a 2 kor.

Wysyłka się rozpocznie w pierwszej połowie maja. Prosi się uprzejmie o wczesne zamówienia, które przyjmuje

ZARZĄD OGRODU 2263

Lipniki p. Mościska

Interesy majątkowe i handlowe.

Spólnika z kapitałem około 1000 zł. poszukuję dla rozszerzenia 2 połączonych interesów rentownych. — Zgłoszenia: K. S. Administracya „Słowa“. 2345

Zaraz do sprzedania 2 motory benzynowe, prawie zupełnie nowe, o sile 12 i 8 koni, wraz z młócarnią, jako też kompletnem urządzeniem młyna najnowszego systemu wraz z koncesyą. Zgłoszenia do pani Eugenii Frank, Chmielówka koło Strusowa, gdzie też osobiście oglądać można. 2349

Majątku ziemskiego poszukuje dobrze zagospodarowanego na zamian na 3 kamienice rentowne nowe, we Lwowie. Wiadomość w pracowni rytowniczej Eugeniusza Ungera, Lwów, Akademicka l. 8. 1784

Parcela *budowlana 877 sążni kw., o dwóch frontach na Wólce do sprzedania. Tamże pomieszkania letnie do wynajęcia. Bliższa wiadom. ul. Wulecka, Willa Alsner.* 1870

Spólnika do bardzo intratnego interesu z większym kapitałem, który otrzyma zabezpieczenie hipoteczne, poszukuje się. Bliższe szczegóły H, S. 312. Lwów, p. rest. 2353

Brzuchowice. WILLA obszerna, pięknie położona, bardzo intratna, korzystnie do sprzedania. Wiadom. Biuro Plohna. 1478

Dom *piętrowy z ogrodem wielki, ul. Zamkowa 4. sprzedam, zamienię lub wynajmę.* 1904

W *Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.*

We Lwowie *Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę.* 1753

Spólniczkę, *mającą handel drobiazgowy, poszukuję dla mojej bratowej wdowy, która w takim interesie wzięłaby udział z wkładką przeszło 4.000 koron. Bliższych informacyi udzieli listownie poczem nastąpi osobiste porozumienie się. „F. Guniewicz Podhorce p. Stryj.* 2333

Majątki *wielkie, mniejsze folwarki, kamienice do sprzedania i zamiany. — Dzierżawy większe i mniejsze poleca i poszukuje Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8.* 2161

Apteka *z większym obrotem korzystnie do sprzedania. Wiadomość Tarnawski, Lwów, ul. Sykstuska 8.* 2162

Apteka w Chyrowie jest z realnością lub bez tejże do sprzedania. 2220

Dobry interes do odstąpienia. Cena 2.000 koron. Zgłoszenia: „Przemysł“, Lwów rest. Dworzec kolejowy. 2271

Dwupiętrowa kamienica nowa silnie zbudowana, stacya kolei elektrycznej do sprzedania. Potrzebna gotówka 6 000 złr. Wiadomość: Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 2300

Wspólnika *poszukuje się do interesu wyrobionego i bardzo intratnego. Potrzebna gotówka od 6 do 10.000 kor. Zgłoszenia przyjmuje biuro pośrednictwa, WŁ. LEWICKIEGO, w Jaśle. Pierwszeństwo mają handlowcy w dziale galanteryjnym.* 2323

Mieszkania i sklepy.

Do wynajęcia *pokój umeblowany z gabinetem, pokoik kawalerski, stajnie. Kurkowa 14.* 1753

Do wynajęcia *mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależytościami. Ul. Kurkowa l. 14.* 1753

Całe *I. piętro (dwa pomieszkania) z przynależytościami do wynajęcia od 1go Lipca, Ul. Kraszewskiego 19.* 2148

Przy *ul. Gródeckiej l. 47 na I. piętrze 6 pokoi z kuchnią przynależytościami i* **małym ogródkiem** *od 1go maja do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub u p. Strutyńskiego, ul. Piotra Skargi l. 4.* 2318

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, *obojga płci*, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. *Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—6.* 2156

Adwokat

Dr. Fedak

przeniósł swoją kancelaryę na **ulicę Sykstuską nr. 48.** 2080

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznemi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Biuro Dzienników BUCHSTABA. — Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimy się nie odpowiada. 2359

Cytryści otrzymają 4 kawałki na cytrę i katalog darmo od I. **Neukirchnera** Górkau. Czechy. 2350

Serce i rękę oddam panie lub wdowie do lat 40, jeżeli mnie chwilowo dopomoże kwotą 200 zł. Liczę lat 30, na poważnem stanowisku. Adres „Amor“ Biuro dzienników Buchstaba. Lwów. 2358

Polnik. Wciskasz się w obcą korespondencyę z Drobnego przemysłu, wnoszę także, żeś umyślowo pomylona.— Odpowiedź nasza przez to także załatwiona. 2346

Piegi usuwa zupełnie w 7 dniach **Ambracreme dra Christoffa** Ten dawny kosmetyczny preparat, ogólnie lubiany z powodu nieszkodliwości i niezwykłego działania jest najpewniejszym środkiem do utrzymania czystości skóry.

Prawdziwe w oryginalnych puszkach po 1 k. 60 h. Sztuka mydła **Ambra dra Christoffa do tego 70 h.** Opakowanie musi być zaopatrzone registr. marką ochronną.

Skład główny dla **Lwowa**: Zygmunt Rucker, apteka — dla **Krakowa**: Wiktor i Eug. Heller apteka. **Brody**: Leon Kallir apt. **Nowy Sącz**: R. Jakubowski apt. **Przemyśl**: M. Schwarz aptekarz. **Tarnopol**: Maryan Krzyżanowski i Jul. Franzos, aptekarz— i we wszystkich większych aptekach i drogueryach. 2347

Szczupłość,

cierpienia żołądka i kiszek, blednicę, pewnie leczy się przy pomocy sucharów kukurydzianych wyrobu RICHMAYERA PÖLTSCHACH DESINIC, nr. 90. Prospekty z atestami najwybitniejszych osobistości gratis. 543

Prawie darmo!

350 sztuk potrzebnych przedmiotów za 3 kor. 60 hel.

1 wspaniały pozłacany zegarek i elegancki łańcuszek z 1 roczną pisemną gwarancyą. 6 sztuk doskonałych chustek do nosa kolor. albo białych. Kolia na szyję z wschodniemi perłami, najmodniejsza ozdoba dla dam. 1 piękny męski pierścień z imitowanym kamieniem — (także dla pań), 1 garnitur spinek do koszuli manszetów ze złota doubl. z zamknięciem patentowem 1 cygarniczka z bursztynem 1 scyzoryk. 1 pięknie pachnące mydełko toalet. 1 skórzan. portmonetka. 1 kieszonkowe lusterko kiesz. 1 para kulczyków z łudząco naśladowanymi brylantami. 1 wieczny notes. 20 przyborów do korespondencyi i jeszcze 200 różnych przedmiotów, które są w domu niezbędne gratis.

Wszystkie te przedmioty wraz z zegarkiem, kosztują za pobraniem pocztowem tylko **3 kor. 60 h.**

Skład szwajcarskich zegarków

F. Windisch

Kraków. D/1.

NB. Za przedmioty nie nadające się zwracam pieniądze. 2366

Rodzice chcący dobrze wydać zamąż swoje córki, niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4, Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 2351

2357

Pasaż Hausmana

Lwowskie Fotoplastikon

(46 razy premiowane)

Od 14/4 do 21/4 do widzenia:

W najwyższych górach Tyrolu

Wstęp 10 centów.

Już otwartą została znana

Szkoła jazdy na rowerach Patria

Zgłoszenia przyjmuję się przy ul. Kościuszki l. 8, lub ul. 3go Maja l. 13. 2268

Herman Weiss

Chemiczne czyszczenie plam

sukien męskich i damskich, jasnych i ciemnych **bez prucia.** Lwów, ul. Kołłątaja 5. 1202

Nagrobki kamienne *piękne, tanio do nabycia ul. Łyczakowska 103.* 2022

Patenty wyrabia inżyn. **M. Gelbhaus** rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. **Wiedeń**, I. Graben 29 a. 84

ROK CZWARTY

wychodzi we Lwowie

„Przegląd Kucharski“

pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenumerata roczna 6 koron.

Adres: Teatr — Koło lit. art. 170

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Jako towarzyszka podróży z znajomością języków obcych poszukuję miejsca. Zgłoszenia „Nauczycielka“. Administracya „Słowa Polskiego“. 2344

Centralne Biuro pośrednictwa **Bodyńskiej** Lwów Rynek, pasaż Andriolego, poleca wszelkiego rodzaju doborową służbę. 2362

Egzaminowana nauczycielka niemka, poszukuje miejsca we Lwowie, przygotowuje do egzaminów publicznych, — specyalnie konwersacyi niemieckiej. Administracya „Słowa Polskiego“ X. Z. 23. 2365

Biuro *wywiadowcze J. Birkle, Lwów, Rynek 36 poleca służbę wszelk. rodza to: rządców, ekonomów, leśniczych, podleśn., kamerdynerów, lokai, bony, służące, kucharki i t p. li tylko z dobremi świadectw. O liczne zamów. uprasza.* 2363

Kotlarsky *mistr. practik. By prijmul misto za mistra do tovarny dost male. Halic, Jan Vacin, Glinik Maryampolski.* 2368

Deutsche *Erzieherin, auch französisch unterrichtend, (nicht musikalisch), sucht Stelle auf dem Lande. Adresse: Sofie Bick, Lemberg, Smolka-Platz 3, Thür nr. 24.* 2313

Panna *z egzaminem rachunkowości państwowej, poszukuje zajęcia biurowego. „Praca“ p.-r Podgórze.* 2334

b) Zaofiarowane.

Pierwszego urzędnika (który będzie ewentualnie zamianowanym zastępcą dyrektora) poszukuje dla głównego biura krajowe Towarzystwo przemysłowe we Lwowie. Kaucya 8.000 koron wymagana. Oferty z odpisem świadectw pod literą „A. D.“ przyjmuje Biuro dzienników Buchstaba. Lwów. 2356

Dwóch pomocników handlowych z działu farbowego tylko najlepsze siły znajdą stałe umieszczenie u **Alojzego Hübnera we Lwowie.**

Li tylko pisemne oferty będą uwzględniane. 2348

Zarządcę *do większego przedsiębiorstwa z kaucyą 10.000 koron poszukuje się. fachowe uzdolnienie niepotrzebne. Zgłoszen. pod „W. Z. 410“ p.-r. Lwów.* 2352

Młody człowiek do kopiowania potrzebny w zakładzie fotograficznym Goldhamera. Lwów. Ulica Kręta l. 2. 2343

Pomocnik szybki, ekspedyent, znajdzie zaraz posadę w handlu towarów drobiazgowych i modnych, Ferdynanda Güttlera, ulica Halicka 20. 2249

Modniarka, panienka, z dobrego domu, obznajomiona z sprzedażą, znajdzie miejsce w handlu towarów modnych damskich Ferdynanda Güttlera, ul. Halicka 20. 2250

Aptekarz *Landes w Husiatynie, poszukuje magistra farmacyi, na zastępstwo z początkiem maja.* 2329

Wychowanie i nauka.

Nauki buchalteryi systematycznej udziela w kursach gremialnych, odrębnych dla Pań i Panów L. E. Veltzé, Lwów, pl. Strzelecki 4, *Dzieło tegoż „Nauka buchalteryi“ wyszło już w całości.* Wpisy przyjmuje codziennie, od godz. 2 do 3 popołudniu. 2147

C. K.

Biuro spedycyjne i Ajencya Komercyalna

Kraków, ul. Kolejowa l. Nadbrzezie pod Sandomierzem

aust. kolei państw. dla przyst. nadwiśl.

Goldlust i Spółka

międzynarodowe spedycye towarów,

w szczególności

z Królestwem polskiem i z Rosyą

poleca się z okazyi

wystawy rolniczo-przemysłowej w Lublinie

dla spedycyi towarów wystawowych, w kierunku tam i napowrót, bądź tańszą drogą wodną via Nadbrzezie-Puławy, (Nowo Aleksandrya), bądź też wprost koleją via Szczakowa-Granica.

Przewóz mebli wozami patentowanymi w Krakowie i za Kraków.

Filie: Brody, Podwołoczyska, Czerniowce, Szczakowa, Granica. 2354

Pojedyncza recepta na marmoladę!

Ażeby każdego czasu otrzymać doskonałą, mocną, jasną a jednak tanią niesfałszowaną marmoladę, trzeba wziąć kartę pocztową, zapełnić ilością żądanego gatunku i zaadresować do fabryki konserwów **Hermanna Taussiga w Pradze, Carolinenthal.** Szybko nadeszły towar jest pod każdym względem doskonały, a ażeby ochronić od ryzyka każdego zamawiającego, wskazuje się na to, że niekonweniujące można zwrócić:

Marmolada: z brzoskwiń i malin 68 ct., z wisien 70 ct., z powideł głogowych 60 ct., z ananasów 1 zł. 20, z pomarańcz 75 ct., z jabłek 38 ct., z porzeczek 50 ct. za 1 kilo w Pradze. Najmniejsza dostawa 5 kilo (także w puszkach blaszanych po 1½ kilo). 2338

Cenniki opłatnie.

Proszę się powołać na ten inserat!

Batysty, piki białe i kolorowe, satyny, zefiry, kretony i perkale francuskie w wielkim wyborze poleca najtaniej handel płócien

Antoniego Gudiensa

Lwów, pl. Maryacki l. 4.

Na żądanie próbki franco.

S. MOTYLEWSKI
i
KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają;

Koszule męskie po 1·90, 2·25 do 3.
Koszule męskie z kołnierzami i manszetami przyszytymi po 2·85 do 3·50.
Kołnierze po 20 ct., **manszety** po 35.
Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftaniki od 1·20 za sztukę.
Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3·50 za sztukę.
Skarpetki i pończochy męzkie wełniane, niciane, i fildecosso od 20 ct. za parę.
Hawełoki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.
Płaszcze gumowe i zwyczajne **palta** tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.
Koce angielskie gładkie i imitacya tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 7
Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.
Woda kolońska i perfumerya francuska i angielsk.
Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.
Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.
Rękawiczki tylko angielskie jak glacee, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.
Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cielęcej skóry, czarne i żółte.
Kalosze rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.
Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.
Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.
Cenniki na żądanie franco.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach

inżynier K. Ossowski

międzynarodowe biuro patentowe w BERLINIE, W., Potsdamtersr. 3. 331

NASIONA

Buraków pastewnych *Mamutów, Obendorfera, Pilotów.*
Lucznę *francuską, Tymotkę, Koniczynę.*
Mieszanki traw *na gazony, szkarpy, łąki.*
Wszelkie nasiona *jarzyn i kwiatów w najlepszej jakości po jak najniższych cenach.*
Róże ogrodowe *w najpiękniejszych odmianach.* — **Drzewa owocowe i krzewy ozdobne** — *poleca*

A. KLIMOWICZA i SYNA we Lwowie, pl. Halicki 14.

Zakład ogrodniczy połączony ze składem nasion i kwiatów

A. KLIMOWICZA i SYNA
we Lwowie, plac Halicki 14. 2078
Cenniki na żądanie odwrotnie gratis i franco.

1918

Panowie! 1565

Kapsułki Zamba

napełnione olejem z drzewa santałowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych

Leczą słabości pęcherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bolów w kilku dniach.
Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabiatylko

Aptekarz
E. LAHR
Würzburg

Karton
po 4 korony nabyć można u:

Główny skład i wysyłka: Apteka. **C. Brady,** Wiedeń, Fleischmarkt I. i w aptekach we Lwowie.. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekomo lepsze środki

Aptekarza Schneider
Herbata
na kaszel
i
proszek na katar
z apteki
St. Georg we Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33

sporządzone według lek. przepisu, działa kojąco na organy oddechowe, rozluźnia śluz, łagodzi kaszel, chrypkę i drapanie w gardle. Proszek 50 ct, należąca do tego herbata 50 ct. pocztą więcej 20 ct. za opakowanie (bez porta). Mniej jak 2 paczki pocztą się nie wysyła Apteka St. Georg Wiedeń V/2, Wimmergasse 33. Składy w aptekach: Mikolascha, Ruckera i Sp. i St. Krzyżanowskiego Proszę przestrzegać markę ochronną apteki St. Georg. 10 7
Inserat proszę wyciąć i zachować.

KUSZCZAK & ZUBIK
we Lwowie, pl. Halicki 1.
polecają
Materye wełnianne i jedwabne
na suknie damskie.
Batysty, Perkale, Zefiry, Satyny, Woale 2143
Najnowsze kolory i tkaniny.
Wielki wybór
Najniższe ceny
Próbki franco.

Rafinerya spirytusu i fabryka likierów
J. A. BACZEWSKIEGO we Lwowie
poszukuje dwóch młodych urzędników (kawalerów) a to:

1. ***Drugiego buchaltera (saldokontystę)***
2. ***Korespondenta polskiego.***

W ofercie należy podać dokładne „curriculum vitae“ i żądane wynagrodzenie.
Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2281

Największy skład sukna w kraju
założony w roku 1841 firmy
JAN WALLACH i SYN
WE LWOWIE, RYNEK l. 33.
otrzymał świeżo na skład i poleca w wielkim wyborze
najmodniejsze materyały francuskie
angielskie, krajowe i styryjskie
na ubrania dla
Panów, Pań i dzieci
Sukna komiśne i egalisirunkowe
we wszystkich kolorach.
KAMIZELKI pikowe, wełniane i jedwabne
FILCE różnokolorowe na stoły i do ręcznych robót.
Sukna i dreliszki na liberye
Sukna uniformowe
dla pp. wojskowych, urzędników państwowych, studentów
Do powozów angielskie Cord Velveteens w prążki i sukna
Wszelkie podszewki od najtańszych do najlepszych.
Próbkami służymy najchętniej bezpłatnie. Specyalne kartony pp. krawcom wysyłamy bezpłatnie. Zamówienia pocztą wykonujemy jak najstaranniej i bezzwłocznie. 2285

100—300 zł. miesięcznie
zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przy sprzedaży rządowo dozwolonych papierów państwowych i losów.
Zgłoszenia do
Ludwika Oesterreicher
VIII. Deutschegasse 8. **Budapest.**

Aparat fotograficzny
kor. 3·80

Błyskawica
którym każdy wiadomości wstępnych kompletne g fotografie s dzać. Lekka prosta m cya. Rozmiar 5×5. Cen pletnego aparatu fotograf z wszystkim przyborami, z stępnym polskim opisem ganckiej kasecie koron Większy aparat z obje i licznymi przyborami Za skrzynię **70** ha Wysyłka za pobrani cztowem.
M. RUNDBAK
Wien IX. Bergg. 3. — darmo.

Pompy Wagi

wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, gospodarstwa, budowy i industryi.

Komandytowe Towarzystwo
dla pomp i fabrykacyi maszyn.

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.
decymalne, centesimalne wahadłowe, pomostowe
z drzewa i żelaza, dla celów handlowych, ruchowych, fabrycznych gospodarczych i innych przemysłowych.

kurki, rury, węże gumowe i konopne. 2169

W. Garvens, Wiedeń { I., Schwarzenbergstrasse 6. I., Wallfischgasse 14.

Katalogi darmo i opłatnie. Otrzymać można także we wszystkich składach maszyn, studzień i t. d. Proszę żądać Garvensa pompy i wagi.

30 lat prowadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna
a obecnie **ponownie** go otworzyłem
i polecam się względom szerokiego grona mych odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej
RZETELNIE i UCZCIWIE
interes mój prowadzić będę, wykonując **zamówienia** z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1666
Dawid SCHWARZWALD i Syn
Lwów, pl. Kapitulny 3.

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancya za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent. 2116
CARO i JELLINEK.

Drzwi, okna, posadzki

roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe i t. p., wykonuje w miejscu i na prowincyę **po nizkich cenach**
Parowa pracownia stolarska
Karola Hornunga
126 **Lwów, Szpitalna 40.** Telefon nr. 353.

Tania podróż osobna 22

Bukareszt — **Brussa**
do
Konstantynopola
2 maja
10 dni — **14 dni**

Specyalne biuro dla podróży towarzyskich
RUSSELL & Comp. Wien, I. Franz Josefs Quai 5.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręka. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Halacińskiego